

W sobotę
podpisanie
porozumienia
o przywróceniu
pokoju

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
25
STYCZNIA
1973

Wydanie A
Rok XXIX
Nr 21 (8993)
Cena 50 gr

Koniec jednej z najbardziej krwawych wojen

Ogromny sukces i zwycięstwo polityczne narodu wietnamskiego

W stolicy DRW i USA zakomunikowano wczoraj rano, że DRW i Stany Zjednoczone parałowały porozumienie w sprawie zakończenia wojny i przywrócenia pokoju w Wietnamie.

Premier DRW, Pham Van Dong oświadczył w środę, że zawarcie porozumienia o zaprzestaniu wojny i przywróceniu pokoju w Wietnamie jest ogromnym sukcesem narodu wietnamskiego, w jego ciężkiej, długotrwałej i zwycięskiej wojnie o wolność, niezależność i pokój. Jest to ogromne zwycięstwo narodu wietnamskiego na frontach wojennych, politycznych i dyplomatycznych, ogromne zwycięstwo bojowej solidarności bratnich państw socjalistycznych i innych krajów, opo wiadających się za pokojem w Wietnamie.

Jednocześnie — powiedział premier — opierając się na porozumieniu i innych dokumentach, które zostaną podpisane, będziemy prowadzić nadal walkę w imię zakończenia rewolucyjnego dzieła narodu wietnamskiego. Również w przyszłości będziemy wznosić wysoko sztandar pokoju, wolności i demokracji, aby kontynuować dzieło wyzwolenia Wietnamu Południowego i zjednoczenia ojczyzny.

Porozumienie o przerwaniu działań wojennych w Wietnamie parałowali we wtorek przed południem specjalny doradca delegacji DRW na konferencję paryską, Le Duc Tho i doradca Nixona, Henry Kissinger.

Akt parałowania nastąpił w paryskim ośrodku konferencji międzynarodowych przy Avenue Kleber. W tym samym miejscu podpiszą w sobotę porozumienie ministrowie spraw zagranicznych czterech zainteresowanych stron. Minister spraw zagranicznych DRW, Nguyen Duy Trinh jest już w drodze do Paryża. Amerykańskiego sekretarza stanu, Williama Rogersa, oczekuje się w stolicy Francji w czwartek, a najdalej w piątek. W Paryżu przebywają już minister spraw zagranicznych TRR RWP, pani Nguyen Thi Binh i minister spraw zagranicznych rządu sajskiego, Tran Van Lam.

Zawieszenie broni w Wietnamie nastąpi w sobotę 27 stycznia o północy czasu GMT, tj. w niedzielę o godzinie 1.00 nad ranem czasu warszawskiego. W ciągu 60 dni od chwili wejścia w życie porozumienia wycofane zostaną z Wietnamu wszystkie wojska amerykańskie, a DRW uwolni w tym samym czasie wszystkich jeńców amerykańskich.

W wiadomości o osiągnięciu porozumienia w sprawie układu o przerwaniu działań wojennych i przywróceniu pokoju w Wietnamie, ogłoszoną w środę nad ranem, przyjął cały świat z uczuciem ulgi. Porozumienie kładzie kres toczącej się od 31 lat wojnie w Indochinach. Wietnamczycy bronili swego

Dokończenie na str. 2



Obrady Komitetu Honorowego Roku Nauki Polskiej. Na zdjęciu: prezydium obrad, od lewej: J. Kaczmarek, W. Jaruzelski, P. Jaroszewicz, E. Gierek, W. Trzebiatowski, H. Jabłoński, J. Groszkowski, J. Kępa i J. Kuberski.

CAF — Urbanek — telefoto

Nauka — socjalistycznej ojczyźnie

Obrady Komitetu Honorowego Roku Nauki Polskiej

24 bm. w Pałacu Staszica w Warszawie obradował na wspólnym posiedzeniu Komitet Honorowy Roku Nauki Polskiej, Komitet Organizacyjny II Kongresu Nauki Polskiej i Prezydium PAN. W obradach uczestniczyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych kraju: I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, działacze polityczni i społeczni, uczeni, przedstawiciele wszystkich kręgów społeczeństwa polskiego.

Obrady otworzył prof. Włodzimierz Trzebiatowski, prezes PAN, który powitał serdecznie uczestników obrad i przypomniał, że z inicjatywą ogłoszenia roku 1973 Rokiem Nauki Polskiej wystąpiła Polska Akademia Nauk, podkreślając w ten sposób rolę i znaczenie nauki w realizacji pro-

gramu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Następnie głos zabrał premier Piotr Jaroszewicz. Mówca stwierdził, iż istnieją obecnie warunki, aby nauka polska szerzej i skuteczniej służyła narodowi przez wzmocnienie jej wpływu na różnorodność dziedziny życia społecznego, ekonomicznego, technicznego i kulturalnego.

Podkreślając wagę przygotowywanego II Kongresu Nauki Polskiej, P. Jaroszewicz podkreślił, iż kierownictwo partii i rządu poczuwa się do współdziału w realizacji programu Roku Nauki Polskiej i zmierza do zapewnienia środków na realizację programów badawczych, wyposażenie warsztatów naukowych, zwiększając nakłady na szkolnictwo wyższe i instytuty naukowe, poszerzając możliwości wyjazdów zagranicznych.

Następnie Premier Jaroszewicz przedstawił zadania nauki, wynikające z zarysu programu perspektywnego rozwoju i przestrzeni jego zagospodarowania kraju do 1990 r. Podkreślił, iż poczynaniom

społeczno-gospodarczym potrzebne jest wsparcie nauk społecznych.

Premier Jaroszewicz powiedział dalej, iż głównym kryterium skuteczności oddziaływania nauki i jej roli społecznej jest odpowiedź na pytanie: co wnosi ona do praktyki społecznej. W tej dziedzinie trzeba uczynić wszystko, aby gospodarka szybko i sprawnie wchłaniała innowacje. „Komitet Centralny PZPR i Rady Ministrów wyrażają przekonanie, że zadania i obowiązki, jakie wiążemy z Rokiem Nauki Polskiej zostaną z honorem podjęte i wykonane przez ofiarnych pracowników nauki” — powiedział w zakończeniu premier Piotr Jaroszewicz.

Następnie o przygotowaniach do II Kongresu Nauki Polskiej mówił prof. Włodzimierz Trzebiatowski.

Przewodniczący OK FJN prof. Janusz Groszkowski podkreślił międzynarodowe znaczenie nadchodzącej rocznicy kopernikańskiej i poinformował zebranych o programie obchodów, jaki przygotowano z tej okazji.

Jerzy Kuberski, minister oświaty i wychowania przedstawił przygotowywany program

Dokończenie na str. 2

Konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR

Aktyw partyjny Wielkopolski o programie dalszego rozwoju

Wokół spraw partii, zakładów pracy i środowiska koncentruje się dyskusja na trwających w Wielkopolsce konferencjach sprawozdawczo-wyborczych PZPR. Tematem dominującym w wystąpieniach uczestników są sposoby wcielenia w życie programu VI Zjazdu partii. Aktyw partyjny województwa rozważa, jak przyspieszyć tempo naszego rozwoju, by dać krajowi więcej, pracując bardziej efektywnie. Uczestnicy konferencji wytyczają zarazem programy działania powiatowych (a w Poznaniu dzielnicowych) organizacji partyjnych na lata 1973/74, dokonują wyboru nowych władz oraz delegatów na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą w Poznaniu.

Konferencje sprawozdawczo-wyborcze odbywają się dzisiaj w powiatach: Czarnków, Jarocin, Konin, Kępno, Leszno, Oborniki, Poznań, Szamotuły, Wieruszka oraz w Kaliszu — mieście. Obraduje także aktyw partyjny poznańskiej dzielnicy Nowe Miasto. (JW)

LICZY SIĘ KAŻDY DZIEŃ

Dzięki wykorzystaniu rezerw dodatkowa produkcja

Po doskonałych wynikach ubiegłorocznej akcji „20 miliardów” i w tym roku załogi zakładów pracy Wielkopolski podejmują liczne inicjatywy na rzecz ponadplanowego zwiększenia produkcji. Jest to odpowiedź ludzi pracy na list Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu, apelujące o wykorzystanie rezerw istniejących w zakładach przemysłowych.

Dotrzeżono je m. in. w Poznańskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego nr 1. Pozwoli one wykonać dodatkowe prace budowlano-montażowe wartości 15 milionów złotych oraz o 4 miesiące skrócić cykl budowy bazy dla Poznańskiego Przedsiębiorstwa Inwestycji Przemysłowych.

Dwa miliony złotych wyniesie dodatkowa produkcja Zakładu Produkcji i Remontu Energetyki z Czerwona-

ka. Załoga tego zakładu doskonale wystartowała w bieżącym roku. W ciągu 20 dni stycznia wykonała ponad 90 proc. cent zadań miesięcznych.

Dodatkowe dostawy wyrobów wartości 5 mln zł zobowiązała się dostarczyć na rynek krajowy oraz na eksport załoga Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil” w Środzie. Będą to zwiększone dostawy pasków antystatycznych, dociskacze do wycieraczek samochodowych i nowe linki holownicze. „Stomil” wyprodukuje też dodatkowe ilości zaworów do rowerowych dętek, które zakłady w Dębicy produkują na eksport do USA.

Natomiast Przedsiębiorstwo Kompletowej Automatyki „Merament” wykona dodatkowo układy automatyki lądowej i morskiej. W zakres tego zobowiązania, ogólnej wartości 12 mln zł, wchodzi m. in. automatyka okrętowego silnika głównego napędu produkowanego u „Cegielskiego”. (K)

Minister handlu Szwecji w Polsce

Wczoraj na zaproszenie ministra handlu zagranicznego przybył do Warszawy minister handlu Szwecji — Kjell Olof Feldt, któremu towarzyszą wiceminister tego resortu — Bengt Dennis i inne oficjalne osobistości.

W pierwszym dniu pobytu w Polsce minister Feldt spotkał się z min. handlu zagranicznego Tadeuszem Olechowskim.

W czasie spotkania omówiono zagadnienia związane z intensyfikacją wymiany handlowej i rozwojem kooperacji przemysłowej przy uwzględnieniu możliwości zakupu przez Polskę licencji i kompletnych obiektów. m. in. dla przemysłu rolno-spożywczego oraz innych gałęzi naszej gospodarki.

Przedyskutowano także możliwości wzrostu polskiego eksportu. (PAP)

Depsza do U. Kekkonena

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę z serdecznymi gratulacjami i najlepszymi życzeniami do prezydenta Republiki Finlandii Urho Kekkonena w związku z przedłużeniem jego kadencji.

Na konferencje w Helsinkach

W dniach od 26 do 31 stycznia w stolicy Finlandii — Helsinkach odbędzie się konferencja parlamentarna bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Na jej obrady udała się 24 bm. delegacja polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej. Na czele delegacji stoi przewodniczący zarządu polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej — członek Rady Państwa — pos. Wincenty Kraśko.

Narada naukowców ZSRR

24 stycznia br. rozpoczął się w Moskwie IV wszechzwiązkowy zjazd towarzystw naukowo-technicznych.

Przemawiając na zjeździe, członek Biura Politycznego i sekretarz KC KPZR Andriej Kirilenko poruszył szereg aktualnych zagadnień międzynarodowych. Oświadczył m. in., że porozumienie o za-

przestaniu wojny i przywróceniu pokoju w Wietnamie „będzie ogromnym zwycięstwem narodu wietnamskiego w jego ciężkiej i długotrwałej wojnie o wolność”.

Min. Furcewa w Katowickim

Wczoraj w woj. katowickim przebywała Jekaterina Furcewa — minister kultury ZSRR. Złożyła ona wianek kwiatów pod pomni-

kiem czynu rewolucyjnego w Sosnowcu. Następnie udała się do Katowic, gdzie zwiedziła nowoczesne centrum miasta.

W godzinach popołudniowych uczestniczyła w spotkaniu z kierownictwem Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

NRD a konwencja wiedeńska

NRD przystąpi wkrótce do wiedeńskiej konwencji z 18 kwietnia 1961 r., dotyczącej stosunków dyplomatycznych między państwami. W zawieranych ostatnio porozumieniach o nawiązaniu stosunków

dyplomatycznych między NRD a innymi państwami, powoływano się właśnie na zasady tej konwencji.

Nowy szef CIA

Senat USA zatwierdził we wtorek wieczorem nominację Jamesa Schlesingera na szefa Centralnej Agencji Wywiadowczej. Nowy dyktator CIA pełnił dotychczas funkcję przewodniczącego komisji do spraw energii atomowej.

Rok Kopernikowski w USA

Przed kilkoma dniami odbyła się w Chicago akademii poświęcone na 500 rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika. Uroczystość zorganizowana przez wydział Kongresu Polonii Amerykańskiej stanu Illinois, zainaugurowała oficjalne obchody rocznicy kopernikowskiej w ośrodkach polonijnych w Stanach Zjednoczonych.

Wulkan nadal groźny

Korespondent Agencji Reutera donosi z Reykjaviku, że wybuch Helgafell stwarza coraz większe niebezpieczeństwo dla okolicznej ludności. Wyspa, na której znajduje się wulkan, niemal została rozczłonkowana na dwie części. Z krateru wypływała coraz większa ilość lawy.

II etap RMC

J. C. Andruet na czele

W nocy z wtorku na środę z Monte Carlo nadeszła wiadomość, że ilość uczestników rajdu zmniejszyła się do 60 załóg. Już po minieciu ciu petli Burzet, na trasie rajdu zeszła z góry lawina, która odciała 60 załóg. W tej sytuacji biuro rajdu postanowiło przeprosić odciętych zawodników i podziękować im za udział w rajdzie.

Wyjaśniając się okoliczności, w których 60 załóg zawróciło z trasy, jak informuje Agencja Reutersa, kilka samochodów zablokowało szosę w okolicy Digne i to zmusiło do skrócenia ostatnich odcinków II etapu rajdu. Załogi, które pozostały przed blokadą, musiały wrócić do Monako. W tej sytuacji zastanawiano się co zrobić z III etapem rajdu, który odbędzie się w czwartek w nocy. Kierowcy, którzy powrócili spod Digne, w dramatycznych słowach opisują bezsilność i atmosferę jaka towarzyszyła wycofaniu się z rajdu. Około 50 samochodów wyruszyło po tej decyzji natychmiast z Monte Carlo, aby przeskoczyć dalszymu kontynuowaniu rajdu. Uczestnicy tej akcji mogą postradać swoje licencje rajdowe.

Drugi etap Rajdu Monte Carlo ukończył według nieoficjalnych danych 54 załogi, a wśród nich trzy polskie. Na mecie drugiego etapu w Monte Carlo zameldowały się dwa polskie „Fiaty 125 p” — na miejscu 38 Robert Mucha i Ryszard Żyszkowski oraz na 41 pozycji Marian Bieł i Andrzej Wojtyna. Trzecia nasza załoga, jadąca na „BMW 2002 TT” Adam Smorański i Janusz Zembrzuski zajmują 40 miejsce.

Dokończenie na str. 4

LOGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami, miejscami niewielkie opady drobnego śniegu. Zamglenia i lokalne mgły. Temperatura maksymalna od minus 3 st. do plus 1 st. i do plus 3 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-wschodnich i południowych.

Tym razem pokój

Koniec wojny w Wietnamie

KRONIKA
DNIA

Dobre wyniki

wielkopolskich jarmarków

Na spotkaniu wiejskiego aktywnego handlowego województwa oceniono przebieg „Wielkopolskich Jarmarków Jesiennych”. Kiermaszów i innych imprez handlowych, organizowanych w IV kwartale ubr. Przyniosły one obroty przekraczające 35 mln zł. Pomysłowe wyniki tych imprez handlowych skłaniają Wydział Handlu Przewidm WRN do organizowania takich jarmarków i kiermaszów również wiosną i jesienią bieżącego roku.

Podczas spotkania wzięło udział 52 dyplomy uznania najbardziej zasłużonym w ubiegłorocznym organizowaniu jarmarków handlowych z województwa poznańskiego. (emp)

Naukowcy o poezji dla dzieci

W Poznaniu odbyła się wczoraj konferencja prasowa, na której poinformowano o ogólnopolskiej sesji naukowej, poświęconej poezji dla dzieci. Sesja odbędzie się w naszym mieście w Bibliotece Raczyńskich w dniach 26 i 27 bm.

Organizatorami sesji są: Koło Przyjaciół Książki dla Dzieci i Młodzieży Warszawskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, redakcja poznańskiego miesięcznika społeczno-kulturalnego „Nurt”, Muzeum Książki Dziecięcej w Warszawie i Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu.

Naukowcy rozważać będą zagadnienie od strony dziecięcej psychologii i recepcji, struktury językowej, potrzeb czytelników najmłodszych, wychowawczego znaczenia poezji w wczesnym okresie życia itp. Do dyskusji zaproszono przedstawicieli wielu innych środowisk naukowych w kraju. (mb)

Opublikowanie dokumentów i zapowiedź zaprzestania ognia w Wietnamie zostały powitane z olbrzymią ulgą na całym świecie. Porozumienie mające wejść w życie za trzy dni, położy kres wojnie, która trwała niemal nieprzerwanie ćwierć wieku, a w ostatnich latach — szczególnie zaś miesiącach — przybrała formę wyjątkowo bezlitosnej agresji. Naród wietnamski po latach niesłychanych wyrzeczeń i cierpień będzie mógł powrócić wreszcie do normalnego pokojowego życia, którego nie pamiętają pokolenia Wietnamczyków. Rodzi się także nadzieja, że całe Indochiny przestaną być niebezpiecznym ogniskiem zapalnym.

Decyzja o wstrzymaniu ognia w Wietnamie jest wynikiem zwycięstwa zdrowego rozsądku. Radość z osiągniętego pokoju, będąca udziałem nie tylko narodu wietnamskiego, ale i wszystkich ludzi dobrej woli na świecie, nie może jednak zagłuszyć nasuwających się pytań o bilans tej wojny, o cenę niezmiernych cierpień i zniszczeń, o skutki wojny dla ludzkości, o skutki wojny dla Mekongu. Wojna wietnamska pochłonęła przecież ponad milion istnień, głównie wśród ludności cywilnej, a społeczeństwo amerykańskie było zmuszone wydać na nią ponad 200 mld dolarów.

Na tle ogólnej radości i nadziei, jakie wzbudziła wieść o parafowaniu porozumienia przywracającego pokój w Wietnamie, fałszywą nutą zabrzmiąły niektóre fragmenty przemówienia prezydenta reżimu sajgońskiego Thieu, który informując o porozumieniu zapowiedział złowieszczo, iż „osiągnięty pokój nie oznacza pokoju trwałego”. Teraz, kiedy pokój jest już, wiele zależy od tego, jak Stany Zjednoczone wywiążą się ze swych zobowiązań i w jakim stopniu będą starały się nakłonić do rzetelności rząd Thieu. Należy mieć nadzieję, że tym razem zwycięstwo zdrowego rozsądku jest już ostateczne.

Parafowanie porozumienia o zaprzestaniu wojny w Wietnamie jest ogromnym sukcesem narodu wietnamskiego w jego bohaterskiej i długotrwałej walce o wolność, niezależność, pokój. Osiągnięcie porozumienia zobowiązuje Stany Zjednoczone do poszanowania niezależności, suwerenności, jednolitości i terytorialnej integralności Wietnamu, tak jak to uznawał porozumienia genewskie z 1954 roku, których Amerykanie nie chcieli wówczas podpisać i które potem deptali. Co więcej, rząd USA, składając podpis pod porozumieniem pokojowym, wyraża zgodę na to, co uprzednio odrzucał przez poprzednie 18 lat — by Wietnamczycy mieli prawo do decydowania o własnym losie. To właśnie było długofalowym celem walki wietnamskich patriotów.

ALEKSANDRA KEDAJ

Dokończenie ze str. 1

kraju najpierw przed inwazją japońską, później przed kolonialistami francuskimi, a następnie przed imperializmem amerykańskim, który w 1962 r. przystąpił do bezpośredniej interwencji militarnej w Indochinach. Lotnictwo amerykańskie zrzuciło na Wietnam 7 mln ton bomb tj. trzy razy tyle, ile zużyło w czasie drugiej wojny światowej. Artyleria amerykańska i okręty USA w Zatoce Tonkińskiej wystrzeliły 7,5 mln ton pocisków.

Amerykańska interwencja w Wietnamie przejdzie do historii jako jedna z najkrwawszych i najokrutniejszych wojen napaści.

Papież Paweł VI wyrażając w obecności dziennikarzy zagranicznych radość z zawartego porozumienia w sprawie Wietnamu zaapelował jednocześnie o natychmiastową i efektywną pomoc międzynarodową na rzecz odbudowy Wietnamu, pomoc dla sierot i uchodźców. Podziękował on tym wszystkim, którzy przyczynili się do rozwiązania problemu wietnamskiego.

Rząd francuski po zakończeniu cotygodniowego posiedzenia gabinetu, ogłosił 24 bm. oświadczenie, w którym z zadowoleniem wita porozumienie w sprawie zaprzestania działań wojennych w Wietnamie i wyraża pragnienie rozszerzenia tego układu na Laos i Kambodżę. W oświadczeniu tym rząd

francuski potwierdził swoją wolę wnoszenia wkładu w sprawę odbudowy i rozwoju obu części Wietnamu.

Kancelarz NRF, Willy Brandt, oświadczył w Bundestagu, że ma nadzieję, iż zaprzestanie ognia w Wietnamie przekształci się w rzeczywisty pokój. Dodał on, że rząd NRF jest zdecydowany udzielić pomocy Wietnamowi w usuwaniu zniszczeń wojennych.

Wczoraj o godz. 16.00 czasu warszawskiego agencja VNA opublikowała pełny tekst porozumienia o zakończeniu wojny i przywróceniu pokoju w Wietnamie, który zostanie podpisany w Paryżu 27 stycznia br. Tekst tego porozumienia ogłoszono w tym samym czasie również w Waszyngtonie.

A oto główne punkty porozumienia:

— Całkowite zaprzestanie działań wojennych, które wchodzi w życie 28 bm. o 1.00 nad ranem czasu warszawskiego, będzie trwało i nieograniczone w czasie.

— W 24 godziny po wejściu w życie porozumienia pokojowego zbierze się w Sajgonie międzynarodowa komisja nadzoru i kontroli składająca się z przedstawicielami Polski, Węgier, Kanady i Indonezji.

— W ciągu 60 dni od podpisania porozumienia Stany Zjednoczone wycofają z Wietnamu Południowego wszystkie swe wojska i personel wojskowy oraz zlikwidują swe bazy wojskowe.

— W ciągu tego samego okresu strona wietnamska uwolni wszystkich jeńców amerykańskich.

— Siły zbrojne obu stron południowowietnamskich (tj. TRR RWP i administracji sajgońskiej) pozostaną na miejscu. Dwustronna wspólna komisja wojskowa ustali obszary kontrolowane przez każdą ze stron i szczegóły postanowień dotyczących stacjonowania wojsk.

— W ciągu 30 dni od podpisania porozumienia zbierze się konferencja międzynarodowa, aby zatwierdzić porozumienie pokojowe i zagwarantować pokój w Wietnamie. Do udziału w tej konferencji rządy DRW i USA zaprosiły przedstawieli czterech wielkich mocarstw: ZSRR, W. Brytanii, Francji i Chin, czterech krajów, które mają wejść w skład międzynarodowej komisji nadzoru i kontroli, a więc Polski, Węgier, Kanady i Indonezji, dwóch pozostałych stron konfliktu: TRR RWP i administracji sajgońskiej oraz sekretarza generalnego ONZ, Kurt Waldheima.

— USA zobowiązały się, że nie będą mieszać się w sprawy wewnętrzne Wietnamu Południowego.

— USA i DRW zobowiązują się respektować prawo Wietnamczyków południowych do samostanowienia i zgadzają się, aby zdecydowali oni o swej przyszłości politycznej na drodze prawdziwie wolnych i demokratycznych wyborów powszechnych, przeprowadzonych pod kontrolą międzynarodową.

— Zjednoczenie Wietnamu będzie dokonywane stopniowo i środkami pokojowymi, drogą dyskusji i porozumień między Wietnamem Północnym a Południowym, bez żadnego nacisku lub aneksji z czyjkolwiek strony i bez obec ingerencji. Do czasu zjednoczenia wojskowa linia demarkacyjna wzdłuż 17 równoleżnika jest wyłącznie linią tymczasową i nie stanowi granicy politycznej ani terytorialnej.

Stany Zjednoczone będą się przyczyniać do zalecenia ran wojennych i do powojennej odbudowy Demokratycznej Republiki Wietnamu i całych Indochin.

Kronika wydarzeń

2 września 1945 — ogłoszenie niepodległości Wietnamu;
19 i 31 stycznia 1950 — uznanie DRW przez ChRL i ZSRR;
7 maja 1954 — klęska francuskich wojsk kolonialnych pod Dien Bien Phu;

Przedpłaty na „Fiata 126p“

Komunikat PKO

Powszechna Kasa Oszczędności informuje, że z dniem 5 lutego 1973 r. rozpocznie przyjmowanie przedpłat na samochod osobowy „Fiat 126 p”. Przedpłaty będą przyjmowały wszystkie oddziały PKO oraz upoważnione agencje PKO w większych zakładach pracy i upoważnione urzędy pocztowe. Ogółem przedpłaty będą w kraju przyjmować ponad 7.000 placówek. Przedpłaty przyjmowane będą na lata 1977 — 1980, w ratach miesięcznych lub w całości.

Wysokość przedpłaty będzie od razu pomniejszona o z góry skalkulowane oprocentowanie wpłat. W związku z tym przy cenie samochodu, która wynosi 69.000 złotych, wkład własny ulega odpowiedniemu obniżeniu w zależności od roku nabycia samochodu. Przy przedpłatach wnoszonych

w ratach miesięcznych pierwsza wpłata winna wynosić 5.000 zł. Dalej wpłaty będą odpowiednio niższe. Przy zgłoszeniu na rok 1977 wysokość wpłaty miesięcznej wynosi 1300 zł, na rok 1978 — 990 zł, na rok 1979 — 810 zł i na rok 1980 680 zł.

Rok nabycia samochodu zgłasza osoba wnosząca przedpłatę, a ustalenie kolejności otrzymywania samochodu nastąpi w drodze publicznego losowania.

Wśród osób, które uzyskały uprawnienia do nabycia samochodu w 1977 r., wniośnik wkład od razu w całości lub skrócią okres gromadzenia wkładu i do 30 września lat 1973, 1974 i 1975 zgromadzą pełną kwotę wymaganą w danym roku do nabycia samochodu, zostaną rozlosowane uprawnienia do nabycia samochodu w latach 1974, 1975 i 1976. (PAP)

Nauka — ojczyźnie

Dokończenie ze str. 1

obchodów 200 rocznicy utworzenia Komisji Edukacji Narodowej. Podkreślił także, iż Ministerstwo Oświaty i Wychowania koncentruje swą działalność na usprawnieniu funkcjonowania polskiego systemu oświatowego, oczekując generalnych rozwiązań ze strony przygotowywanego raportu o stanie i perspektywach oświaty w Polsce.

Prof. Jan Kaczmarek, minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki podziękował kierownictwu partii i rządowi za opiekę, którą otaczane są wyższe uczelnie i nauka.

Kolejny mówca, prof. Jan Szczepański poinformował uczestników obrad o głównych zarysach przygotowywanego raportu o stanie i perspektywach oświaty.

Józef Blaszcak, dyrektor

Polska — NRD

Wicepremierzy na wspólnej budowie

Na terenie budowy przedalni bawelny „Przyjaźń” w Zawierciu odbyło się posiedzenie Komitetu Współpracy Gospodarczej PRL i NRD.

W naradzie, której przewodniczył wicepremier Jan Mitręga, wzięła udział delegacja rządu NRD z wicepremierem Kurtem Fichtnerem.

Narada poświęcona była ustaleniu stanu prac projektowych i planu inwestycyjnego na bieżący rok, oraz terminu uruchomienia fabryki. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Właśnie obliczyłem, że w czasie naszego tutaj pobytu każdy promyk słońca kosztował 18,50 złotych!

Dzisiejszy serwis informacyjny o pracowni Bonnie Wolciechowskiej.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 25 I 1973 Nr 21 (8993)

Huty im. Lenina mówił o dobrej współpracy nauki z przemysłem na przykładzie doświadczalni zakładu, którym kieruje.

O potrzebie lepszego wykorzystania potencjału badawczego wyższych uczelni mówił prof. Zygmunt Rybicki, rektor Uniwersytetu Warszawskiego.

Prof. Gerard Labuda, przewodniczący oddziału PAN w Poznaniu omówił problemy związane z przekształcaniem nauki w siłę twórczą społeczeństwa.

O sprawach udziału młodzieży w realizacji programu Roku Nauki Polskiej mówił Stanisław Ciosek, przewodniczący Rady Naczelnej ZSP.

Apel do uczonych polskich

Na zakończenie obrad prof. W. Trzebiatowski przedłożył zebranym apel Komitetu Honorowego Roku Nauki Polskiej, Komitetu Organizacyjnego II Kongresu Nauki Polskiej i Prezydium Polskiej Akademii Nauk, do uczonych polskich i pracowników nauki i kultury.

W apelu tym, pod hasłem „Nauka — ojczyźnie”, uczestnicy obrad zwracają się do polskich środowisk twórczych o zmobilizowanie wysiłku osobistego i zbiorowego dla realizacji programu Roku Nauki Polskiej i programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

Apel przypomina, że Polska Ludowa wkracza w nowy etap rozwoju produkcji materialnej, stoująców społecznych i kultury. Stwierdza się w nim, że badania wdrożeniowe stanowią rewalucyjny czynnik postępu technicznego, a szybkie wdrażanie wyników badań do działalności wytwórczej staje się jednym z najistotniejszych warunków rozwoju gospodarczego.

Apel stwierdza, że Komitet Centralny PZPR i rząd PRL doceniają zadania stojące przed nauką polską i rozumieją jej problemy i potrzeby. Politykę naukową naszego państwa cechuje troska o nowoczesność warsztatów badawczych, szczególnie w kierunkach, które decydują o postępie technicznym.

Nagrody ZAKS-u

Zarząd Stowarzyszenia Autorów „ZAKS” przyznał nagrody, za wybitne osiągnięcia przekładowe.

Laureatami nagród za rok 1972 zostali:

Helena Teigova — autorka wielu przekładów literatury polskiej na język czeski, zastrzeżona dla zbliżenia kulturalnego polsko-czechosłowackiego od lat przeszło trzydziestu;

Jukyo Kudo — autor przekładów prozy Brunona Schulza oraz dramatów Stanisława Ignacego Witkiewicza na język japoński.

Maciej Słomczyński, autor polskich przekładów „Ulissea” Jamesa Joyce’a. (PAP)

czym, ekonomicznym, kulturalnym. Instancje partyjne i organa rządowe zwracają się i będą nadal to czynić, do ludzi nauki o radę w rozwiązywaniu spraw ważnych, o udział w wypracowaniu i realizacji wyższych i dalszych celów naszego rozwoju.

Apel przypomina następnie wielkie tradycje nauki polskiej oraz cele i zadania Roku Nauki Polskiej, nazwiska wybitnych uczonych i rocznice upamiętniające ważne wydarzenia z historii rozwoju myśli naukowej w Polsce.

Apel wzywa do pełnego zaangażowania się w realizację programu budowy społeczeństwa socjalistycznego, doskonalenia metod działania, poszukiwania najbardziej efektywnych sposobów kierowania gospodarką i społeczeństwem, zwiększających bezpośredni udział i wpływ obywateli.

W końcowej części apelu stwierdza się, że nauka jest wielką nadzieją narodu, otaczającą ją szacunkiem i wiążącą z jej osiągnięciami swe aspiracje i dążenia. „Niech pasja i ambicja twórcza, rzetelność i dociekliwość, pracowitość i wytrwałość, udokumentowane zostaną nowymi osiągnięciami badawczymi i wdrożeniami, służącymi budowie naszego wspólnego domu — Polski Socjalistycznej” — czytamy w końcowej części apelu.

Obrady zamknął prof. Włodzimierz Trzebiatowski. (PAP)

Proces J. Dębińskiego i K. Federa

Przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi rozpoczął się wczoraj proces przeciwko Januszowi Dębińskiemu i Konstantemu Federowi, oskarżonym o dokonanie we wrześniu ubr. zabójstwa taksówkarza — Czesława Pachy w Rzeszowie pod Konstantynowem i stolarza — Jana Barczyńskiego z Fabianowa koło Ostrowa Wlkp. oraz innych przestępstw, jak włamania połączone z kradzieżą, nielegalne posiadanie broni palnej itp.

Akt oskarżenia odczytał prokurator Henryk Szczepny, po czym sąd przystąpił do przesłuchania K. Federa. Oskarżony składał wyjaśnienia niezwykle lakonicznie, wielu szczegółów nie pamięta — trzeba mu było odczytywać niektóre jego zeznania złożone w śledztwie. K. Feder przyznał się do zastrzeżenia C. Pachy. Stwierdził, że oświadczenie złożone w śledztwie — a później przez niego odwołane — jakoby także wystrzelił z pistoletu automatycznego zabił stolarza Jana Barczyńskiego, było nieprawdą. Tego morderstwa dokonał J. Dębiński.

Z kolei wyjaśnienia złożył J. Dębiński. Odwołał on swoje zeznania w śledztwie i twierdzi obecnie, że w ostatniej chwili, gdy strzelał do J. Barczyńskiego, broń nie wypaliła. Strzał do stolarza oddał K. Feder. Tak więc wyjaśnienia Dębińskiego nie pokrywają się z tym, co mówił wcześniej, ani też z oświadczeniami K. Federa. (PAP)

TWÓRCZE NIEZADOWOLENIE

Równy, dwuletni rytm wyznacza w partii czas do konywania ocen tego, co zrobiono i precyzowania tego, co w najbliższym okresie czynić należy. Wielkopolska organizacja PZPR, po katowickiej najliczniejsza w kraju, prowadzi kolejną kampanię sprawozdawczo-wyborczą od minionej jesieni. Wówczas to w fabrykach, przedsiębiorstwach, instytucjach, biurach, PGR-ach członkowie partii oceniali działalność macierzystych organizacji, wytyczali dla nich kierunki nowej pracy, wybierali sekretarzy i egzekutywy. U schyłku zeszłego roku ważkim wydarzeniem w życiu partii było powołanie komitetów gminnych, jak również odbycie konferencji sprawozdawczo-wyborczych tam, gdzie (ze względu na znaczną liczbę PZPR-owców) działają komitety zakładowe.

Przebieg omawianych zgromadzeń, w toku których wybierano także delegatów na konferencje powiatowe PZPR, cechowała rzeczowość, dyskusowanie aktualnej problematyki społeczno-gospodarczej i krytycyzm wobec spraw własnego zakładu pracy, środowiska, gminy.

Styczeń przyniósł dalszy etap partyjnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej; w Wielkopolsce rozpoczęły się powiatowe konferencje, w Poznaniu — dzielnicowe. Dotychczas odbyły się one w trzynastu powiatach województwa oraz na poznańskim Wildzie. W najbliższych dniach takie konferencje obradować będą w pozostałych powiatach Wielkopolski, dzielnicach Poznania oraz w Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielskiego.

Przyjęta na konferencjach praktyka wcześniejszego dostarczania delegatom sprawozdań z działalności partii w powiecie (dzielnicach) oraz wygłaszania przemówień wstępnych przez pierwszych sekretarzy komitetów powiatowych PZPR i przewodniczących prezydiów PRN, sprzyja dogłębnej ocenie dokonanej a zarazem nakreśleniu programów działania na kolejny, dwuletni okres. Istotne, merytoryczne znaczenie ma także reguła prowadzenia dyskusji w zespołach, co nie tylko umożliwia zabieranie głosu większej liczbie delegatów, lecz zarazem poszerza zakres poruszanej problematyki. W toku konferencji wybiera się także

delegatów na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą, która obradować będzie w Poznaniu.

Podczas dotychczas odbytych konferencji powiatowych zabierało głos około tysiąca delegatów: robotników, rolników, nauczycieli, inżynierów, naukowców, działaczy społecznych, przedstawicieli administracji państwowej i gospodarczej, reprezentantów młodzieży, członków partii z wszystkich bodaj środowisk. Sprawozdania i wstępne przemówienia stanowiły podstawę do przeprowadzenia zasadniczej oceny tego, czego dokonano w ciągu dwu lat, dzielących nas od grudnia roku 1970; w okresie po VII i VIII posiedzeniach plenarnych Komitetu Centralnego PZPR, jak też w ciągu trzynastu miesięcy, które upłynęły od przyjęcia przez VI Zjazd partii programu dalszego rozwoju Polski.

Dyskutanci poruszali różne aspekty działania ludzi; mówiono sporo o potrzebie kształtowania obywatelskich postaw, od których w decydującej mierze zależy realizacja rozwojowych zamierzeń. Ostrej krytyce poddawano przejawy absencji, różnych form naruszania dyscypliny pracy, pracowniczego niesumienności. Zabierający głos wskazywali na znaczenie zwiększania oddziaływania podstawowych organizacji partyjnych i zwiększanie wymagań wobec każdego PZPR-owca.

Wiele uwagi na powiatowych konferencjach poświęca się problematyce gospodarczej. Obok omawiania zadań na rok bieżący i sposobów ich wykonania, uczestnicy najczęściej rozważają takie sprawy, jak: unowocześnianie produkcji, możliwości jej wzrostu, poprawianie jakości wyrobów, oszczędność materiałów i surowców, zaopatrzenie w części zamiennych do maszyn i urządzeń, zasady organizacji i zarządzania.

Delegaci, związani ze sprawami produkcji rolnej, dostrzegają postęp w zakresie lepszej obsługi rolnictwa, postulują zarazem dalsze usprawnianie funkcjonowania instytucji, współdziałających z wsią. Dotyczy to zwłaszcza międzykółkowych baz maszynowych i gminnych spółdzielni. Rolnikom potrzeba ponadto jeszcze więcej maszyn, w pierwszej kolejności ułatwia-

jących zbiór zbóż i okopowych.

Różne sprawy, związane ze stałym polepszaniem warunków życia ludności, takie, jak rozwój budownictwa mieszkaniowego, sprawniejsze działanie służby zdrowia, handlu, szkolnictwa — są również podejmowane przez uczestników konferencji, podobnie jak zagadnienia związane z pracą i życiem młodego pokolenia.

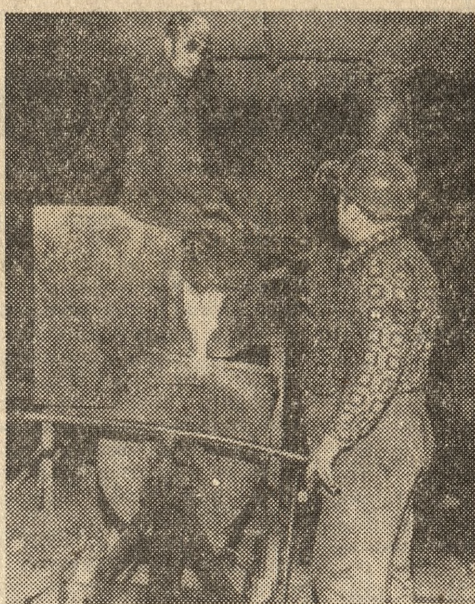
Jest to co się zowie dyskusją gospodarską, konkretną, nacechowaną krytycznym spojrzeniem na sprawy przede wszystkim własnego zakładu pracy, środowiska, terenu, na celowaną na znajdowanie sposobów poprawy możliwości we własnym zakresie. Szuka się zarazem możliwości dalszego pomnażania produkcji przemysłowej i rolnej, w odpowiedzi na list Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu, skierowany do załóg.

W roku 1972 wkład Wielkopolski do „banku dwudziestu miliardów” był znaczny. W tym roku odpowiedź ludzi pracy naszego regionu na wspomniany list powinna bilansować się efektami jeszcze większymi. Tego wymagają potrzeby rynkowe, nasze potrzeby. Nacechowana partyjną, obywatelską troską postawa delegatów deklarujących na powiatowych konferencjach w imieniu fabrycznych, PGR-owskich, bądź innych zespołów dodatkową produkcję i przedstawiających sposoby jej uzyskania — pozwala sądzić, że Poznańskie także tym razem walczy się przyczyną do zrealizowania ponadplanowych dostaw towarów.

Wspólny mianownik powiatowych konferencji PZPR, które obradowały dotychczas stanowi twórcze niezadowolenie: poszukiwanie lepszych rozwiązań, metod efektywniejszego działania, zwiększania produkcji, zgodnie z prostym i może dlatego tak bardzo przekonującym stwierdzeniem, iż stać nas na więcej.

W toku powiatowych konferencji partyjnych — przy wypracowywaniu programów działania dla poszczególnych rejonów Wielkopolski i dzielnic Poznania — przejawia się też wyraziście oraz umacnia inspiratorska i kierownicza rola partii w życiu społeczeństwa.

WIESŁAW PORZYCKI



Dodatkowa produkcja „Pometu”

W Zakładach Metalurgicznych „Pomet” w Poznaniu odbyła się ostatnio Konferencja Samorządu Robotniczego. W czasie obrad omawiano zagadnienia związane z planem techniczno-ekonomicznym na ten rok. W wyniku dyskusji, a w odpowiedzi na list Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu załoga postanowiła wykonać dodatkowo w tym roku produkcję wartości 14 milionów zł. Zapowiadane ponad plan produkty to: 20 ton odlewów ze stopów aluminiowych, 20 ton odlewów z brązu oraz 110 kompletów sprzęgów samoczynnych. Na zdjęciu: Jan Patrias (z prawej) — pierwszy wyłapiacz i Jan Łuczak, II wyłapiacz, przy spuście żeliwa.

Fot. — K. Przychodźki

Potrzeba odwagi i wytrwałości

Starsze osoby niejednokrotnie wyrażają żal, że młódzież odwraca się od przeszłości i nie przejmując jej ideałów i doświadczeń. Z doświadczeń minionych pokoleń należy zawsze korzystać. Jednakże młode pokolenie nie może żyć tylko wspomnieniami. Interesuje je raczej przyszłość, którą będzie tworzyć własnym wysiłkiem. Należy zatem młódzieży przedstawić cele życiowe i perspektywy, zdolne zaangażować jej uczucia.

Część naszej młódzieży lekomyślnie narzeka, że ominięła jej bohaterskie lata 1939—45. Prawdopodobnie balladowy styl niektórych utworów artystycznych, nawiązujących do tego okresu, ukształtował takie mniemanie. Faktycznie były to lata przerażającej niewoli, poniżenia, lęku o życie, w których nasze pokolenie ograniczone zostało z młodości.

Walka partyzancka z okupantem wyzwała wzniosłe uczucia patriotyczne, niemniej przelewanie krwi ludzkiej brutalnie działało na charaktery. Bezpośrednio po wojnie nastąpiły dobre lata dla młódzieży. Spragniona wolności, z pełnym zapalem mogła zaangażować się w odbudowę i rozbudowę Polski Ludowej. Niestety, w tym samym czasie niektóre ugrupowania, zbierakowate polityki przedwojennych popchnęły część otumanionej młódzieży do walki bratobójczej.

Potem przyszły lata, związane z epoką odrabiania zaległości w uprzedmiotowieniu kraju. Młódzież w tym czasie nie zawsze widziała przed sobą perspektywę życiową. Zbывano ją zapewnieniami o nie-

realnych przywilejach, kształtując ludzi czasem zniechęconych do życia.

Obecnie sytuacja zmienia się radykalnie pod wpływem nad-

**młodzi
WOBEC
PRZYSZŁOŚCI**

Przypominamy naszym Czytelnikom, że dyskusja „MŁODZI WOBEC PRZYSZŁOŚCI” będzie jeszcze przez kilka tygodni kontynuowana. Oczekujemy dalszych wypowiedzi, zarówno przedstawicieli młodego pokolenia jak i starszych. Idźcie nam o to jak widziecie perspektywę młódzieży na tle perspektywy rozwoju naszego kraju: rolę młódzieży w tej przyszłości, o refleksie na temat życia środowisk młódzieżowych, nurtujących je problemów itp.

Przypominamy też, że ustanowiliśmy fundusz nagród dla autorów najlepszych wypowiedzi — w sumie 10 tysięcy zł. Piszcie do nas pod adresem: ul. Grunwaldzka 19 60-959 — Poznań, „Głos Wielkopolski”, z dopiskiem na kopercie „MŁODZI WOBEC PRZYSZŁOŚCI”

chodzących przemian epoki naukowo-technicznej. Wzrosło tempo automatyzacji, która może przejąć większość czyn-

ności ludzi, obsługujących maszyn. W administracji urządzeniach cyfrowe uwolnią człowieka od mechanicznych prac biurowych. Środki techniczne znajdują również zastosowanie w selekcji i dostarczaniu informacji naukowych i technicznych.

Wprowadzanie automatyzacji musi przebiegać stopniowo. Będą o tym decydować: umiejętności człowieka w posługiwaniu się taką techniką, jego panowanie nad nią, zdolność przystosowania, czynniki ekonomiczne, środowiskowe i wiele innych.

W jakiej sytuacji znajdzie się przyszłe pokolenie? Zanikać będzie otepiała i bezduszna praca operatorów maszyn i niskow kwalifikowanych pracowników biurowych. Wzrosnąć zapotrzebowanie na twórczą działalność, związaną z rozwojem wiedzy teoretycznej i praktycznej, z wynalazczością techniczno-konstrukcyjną, z programowaniem i koordynowaniem całości poczyną społeczną. Każdy będzie mógł przeżywać satysfakcję ze swoich osiągnięć i porażek niepowodzeń. Praca zatem przestanie być obojętnie wykonywaną abstrakcją.

Nie zapowiadają się te lata, być może, zbyt łatwe. Będą wymagały popisu zręczności, bystrości, odwagi i wytrwałości w działaniu, dużych uzdolnień, podejmowania śmiałych pomysłów i decyzji oraz umiejętności twórczych. Są to właśnie cechy, które mogłyby imponować przyszłemu pokoleniu.

Będzie to niewątpliwie okres wspólnych osiągnięć myśli ludzkiej i wielu zdumiewających niespodzianek, których domyślać się dzisiaj potrafimy jedynie w powieściach fantastyczno-naukowych. Powinny one wzbudzać zapał naszej młódzieży. Dobrze byłoby czynnie uczestniczyć w tych wydarzeniach, ale starsze pokolenie będzie raczej już tylko biernym obserwatorem.

Przyszłość wymaga właściwego przygotowania młódzieży. Działalność człowieka nie będzie mogła opierać się na jednorazowo wyuczonym zawodzie, rutynie, na gotowych wzorach opartych na wiedzy encyklopedycznej lub wąsko ukierunkowanej specjalizacji. Nowa generacja stanie przed problemem podejmowania zmiennych zadań, wynikających z niestannych przeobrażeń sposobu produkcji. Wymaga to wiedzy wszechstronnej, opartej na umiejętności samodzielnego rozwiązywania problemów, opanowania niezbędnych metod działania, posługiwania się technicznymi źródłami aktualnej informacji o wiedzy stosowanej.

Przyszłość nowej generacji wymaga równoczesnego odpowiadającego profilowania systemu kształcenia i wychowania młódzieży. Podobnie, dotychczasowe wzorce postępowania, zalecane młódzieży, należałoby wzbogacać o cechy charakteru, umiejętności i metody działania takich ludzi, jak: Mikołaj Kopernik, Maria Curie-Skłodowska, Kazimierz Ajdukiewicz, Tadeusz Kotarbiński, Florian Znaniecki i wielu innych. Oni to powinni współtworzyć wzory osobowe młodego pokolenia.

JERZY SZYMAŃSKI
Poznań

Plotce można nieskończenie, podobnie jak o dzieciach. Temat — rzeka. Zajmuje sporo miejsca w naszym życiu. Plotki wiadomo, mogą być różne — prywatne i publiczne, obyczajowe i polityczne, złośliwe i dobrodziejne. O wszystkich i o wszystkim.

Plotkujemy zawzięcie o bliższych i dalszych znajomych, o nieznajomych. Z zastrzeżeniem, że ci ostatni muszą być sławnymi aktorami, sportowcami, pisarzami, uczonymi, działaczami. Z prywatnego życia sławnych ludzi w niektórych krajach uczyniono świetnie prosperujący przemysł. Cza sopisma drukujące pikantne szczegóły z życia idoli, niejedno sławne nazwisko przypisały o rozstrój nerwowy.

Zastanawiające, jaką satysfakcję daje niektórym babraniu się w cudzym życiu. Bo co obchodzi na przykład kolejną rozwód profesora X panią z koleżki u rzeźnika, która nawet po prawnie nie potrafi przeczytać nazwy galezi nauki, w której specjalizuje się ów profesor.

Rzadko która towarzyska rozmowa obejduje się bez przypisania łatek bliźniemu. To nieprawda, że plotkują tylko kobiety. Potrafią teżawić długą listę panów ciekawych cudzego życia bardziej niż przysłowiowa

przekupka. Niby plotkom nie wierzymy, a wystarczy czytać słowo, w tajemnicy zawierzona wiadomość i już poddajemy w wątpliwość postępowanie kolegi; bo kto wie, czy w tym, co usłyszeliśmy nie ma prawdy? — zastanawiamy się. Jak gdyby mało nam było swoich kłopotów i zmartwień, pasjonujemy się cudzymi. Mają być odtrutką na własne niepowodzenia, samousprawiedliwieniem, że nie my jesteśmy najgorsi?

Opowiadała mi przyjaciółka, jak to kolega jej męża

Drugim etykiety przypina się łatwo, daje nauki, od siebie trudniej zacząć. — Przecież to niemoralne, jak oni tak mogą żyć? — wykrzykuje sąsiadka, podpatrując współmieszkańców. Widocznie mogą, jeżeli żyją. Może zabrnęli w zaulek, można najwyżej współczuć ludziom uwikłanym we własnej sieci. Nim wydamy opinię o drugich, spróbujmy postawić się w ich sytuacji. Pozwólmy ludziom żyć tak, jak mają na to ochotę z zastrzeżeniem oczywiście, by nie łamali norm

Nie zawsze na linii

Szkodliwe przyzwyczajenie

w czasie każdej wizyty u nich w domu, współczując napomyka, iż mąż przyjaciółki a jego kolega romanuje i trwoni pieniądze.

Przyjaciółka próbuje ucho dzić za bardzo nowoczesną i tolerancyjną, więc zbywa pogardliwie ową serdeczną troskę o jej dobro udając, że rewelacyjne wiadomości nie robią na niej wrażenia. Po czym urządza meżowi dzięk awanturę i beczy do poduszki. Obawiam się, że przy takim reagowaniu pan domu naprawdę utnie romans. Przykład jest autentyczny.

współzycia społecznego i swoim postępowaniem społecznościami nie szkodzi.

Znajoma starsza już pani, solennie wierzy w kabałę. Regularnie biega do wróżek i życie dopasowuje do ich bredni. Równie wierzy we wszystkie nonsensy, których dowiaduje się przy kawiarzianym stoliku, bądź w czasie zakupów, czy też w pracy. Są pewne środowiska bardzo podatne na plotkę. Uwierzą w każdą bzdurę. Będą ją przekazywać dalej z dodatką, nie pomagając oficjalnie wyjaśnienia, oni wiedzą lepiej.

bie trudu, aby przemysleć, przeanalizować zasłyszana wiadomość. Konspiracyjne jej przekazanie i powołanie się na osobę dobrze poinformowaną, nadaje plotce cechy prawdopodobieństwa.

Ani się obejrzymy, jak szybko przekazujemy informację dalej. Jeżeli dotyczyła szczegółów z życia znajomych — pół biedy (dla nas, oczywiście, nie dla znajomych). Gorzej, gdy jest to plotka społeczna, polityczna — wtedy nierzadko do zbiorowej psychozy niedaleko. Przez dwa, czy trzy lata z

rzędu w tej samej porze roku, krążyła wiadomość o podwyższeniu cen cukru. Pod koniec ubiegłego roku dobrze poinformowani zapewniali, że podróżują artykuły żywnościowe. Trzeba było powtórnym zapewnieniami najwyższych władz, by uspokoić się ci i owi.

Są ludzie, którzy nie potrafią ani się smucić, ani cieszyć w pojedynkę, potrzebują powierników. Gdybyśmy potrafili zachować dla siebie tajemnice, które nam powierzają, mniej byłoby plotek. Gdybyśmy — wysłuchawszy — dementowali plotkę; gdybyśmy piętnowali zjawisko plotkowania. Gdyby... Ale sedno w tym, że jest sporo ludzi nieodpornych na wieści typu „jedna pani powiedziała”. Tylko nieliczni przy tym kolportują różne rewelacje sami o sobie, w myśl wolterowskiego powiedzenia, że nie ważne co o tobie mówią, ważne by w ogóle mówili.

Potrzeba plotkowania tkwi w niektórych mocno. Nie zanoszą się na to, abyśmy ją całkowicie wyrugowali z natury ludzkiej. Sukcesem będzie, jeżeli damy jej upust plotkowaniem do broliwym, uodporniając się skutecznie na inne jego formy.

BARBARA
GRZEGORZEWSKA

Rolnictwo polskie przeżywa okres prosperity. Jednak mimo dobrej koniunktury gospodarczej — w sokołych urodzajów i korzystnych cen na płody rolne — bardzo poważny odsetek gospodarstw chłopskich znajduje się na poziomie poniżej przeciętnego standardu pracy i życia, bez wyraźnej perspektywy poprawy. Dotyczy to zwłaszcza gospodarstw zaniebanych, pozbawionych następów. Corocznie powiększa się areał gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, chociaż stale przekazuje się je w trwałe użytkowanie państwowym gospodarstwom rolnym, spółdzielniom produkcyjnym czy też kółkom rolniczym.

Z drugiej strony sporo dobrych produkcji gospodarskich osiągnięć nie ma kresu swoich możliwości rozwojowych, ograniczonych warunkami gospodarki indywidualnej. Niewielki areał upraw tworzy barierę dla intensywnych metod gospodarowania, opłacalnych jedynie na dużych obszarach rolniczych. Trudno więc drobnym rolnikom podejmować przedsięwzięcia, mające na celu unowocześnienie produkcji, zwłaszcza hodowli. Przynajmniej w pojedynkę. Wyłania się zatem paląca potrzeba kooperacji z sąsiadami, z innymi sektorami rolnictwa.

Co dalej?

W ubiegłym roku mieliśmy wiele dowodów na to, jak trudno było rolnikom indywidualnym uporać się ze zniwami i wykopkami. Zwracali się nierzadko o pomoc do państwowych gospodarstw rolnych czy zasobniejszych w maszyny spółdzielni produkcyjnych. Nie zawsze ją w porę uzyskiwali, gdyż w sektorze społecznym środki te-

Wiejska droga do nowoczesności

Siła zespólnego działania

chniczne obliczone są z reguły na własny tylko areał.

W sytuacji, gdy na całym świecie trwa proces koncentracji ziemi i środków, gdy słabsi ekonomicznie nie wytrzymują tempa nowoczesności gospodarowania, rosnących kosztów, konkurencji większych ośrodków gospodarki rolnej, polskie rolnictwo stoi przed dylematem: co zrobić, aby produkować więcej i taniej, lepiej i szybciej? Stawką są na równi: dobrobyt mieszkańców wsi, obfite zaopatrzenie ludności, a także potrzeba utrzymania się na rynkach światowych.

Jedną z dróg, to koncentracja, gromadzenie ziemi w ręku jednego przynajmniej gospodarza, państwa. Mamy tego wyniki w postaci coraz lepszych i więcej znaczących państwowych gospodarstw rolnych. Dzisiaj PGR — zwłaszcza poznajski — staje się wzorcowym przedsiębiorstwem rolnym. Taka koncentracja ziemi jest jednak procesem powolnym i kosztownym.

Wielu rolników indywidualnych coraz lepiej rozumie nieuchronność tego procesu. Zaczynają szukać drogi dalszej intensyfikacji swej produkcji, podnoszenia standardu swego życia. I coraz częściej wzrok kieruje na spółdzielczość produkcyjną.

W spółdzielczej rodzinie

Spółdzielczość produkcyjna ma w naszym kraju ponad dwudziestoletnią tradycję. Mi-

mo początkowych niepowodzeń, spowodowanych wypaczeniami w realizacji słusznych założeń, przetrwała próba czasu, umocniła się i rozwinęła. Dzisiaj coraz wyraźniej staje się przekonanie, że właśnie rolnicza spółdzielczość produkcyjna daje szansę dotrzymania kroku wymogom, jakie stawia nowoczesna produkcja rolna. Szczególnie to widać w rolnictwie Wielkopolski — najbardziej uspołecznionym w kraju.

Około trzysta rolniczych spółdzielni produkcyjnych, mających ponad 120 filii, obejmuje zasięgiem swego działania 600 wsi. Gospodarują one na stu tysiącach hektarów, co stanowi 5,5 procenta użytków rolnych Wielkopolski.

Obszarowo to jeszcze niewiele, ale liczy się przede wszystkim jakość — efektywność gospodarowania, wyniki produkcyjne i poziom życia. W roku minionym spółdzielczość produkcyjna w Wielkopolsce pobiła rekordy plonów, osiągała na przykład średnio po 29,3 kwintale z hektara czterech zbóż podstawowych, a więc prawie o 2 kwintale więcej od średniej wojewódzkiej. W ten sposób zadanie przewidziane na koniec bieżącej pięcioletki zostało już teraz przekroczone o blisko kwintal.

Mimo niewielkiej stosunkowo powierzchni upraw, u spółdzielców są one znacznie wydajniejsze: wielkopolskie spółdzielnie dostarczyły 11 procent wojewódzkiej produkcji zbóż, odstawiając po 1 100 kg z każdego hektara, czyli trzykrotnie więcej niż rolnicy indywidualni. Sprzedały też państwu o 20 000 ton ziemniaków więcej niż przewidywały plany. Z każdego hektara użytków rolnych wyprodukowano 235 kg żywca i 300 litrów mleka. W gospodarce całkowitej województwa uzyskano natomiast 202 kg żywca i 359 l mleka.

Końcówce lata pięcioletki, to dalsza specjalizacja spółdzielczej produkcji. Szczególnie będzie to widoczne w hodowli: obsada bydła ma podnieść się do 71,5 sztuk, a trzody chlewnej do 200 sztuk na 100 ha użytków rolnych. Są to zamierzenia grubo przewyższające przeciętne dla gospodarki indywidualnej. Dzięki temu spółdzielcy będą mogli sprzedać w roku 1975 po 350 kg żywca z hektara. Dopomoże w tym spe-

cializacja w chowie bukatów, trzody chlewnej i brojlerów.

Wyciągnąć pomocną dłoń

Dobre wyniki produkcyjne, korzystne rozwiązania socjalne (wyższe emerytury, projektowane płatne urlopy i normowany dzień pracy) skłaniają coraz więcej rolników indywidualnych do zrzeszania się w zespoły spółdzielcze. W roku ubiegłym powstało w Wielkopolsce 5 nowych spółdzielni produkcyjnych. Istnieją ku temu przesłanki w kilkudziesięciu innych wsiach.

W związku z nowelizacją przepisów statutowych wyłania się obecnie nowe możliwości zakładania spółdzielni niższych typów. Mogą to być zarówno zespoły uprawy ziemi, jak i spółdzielnie typu hodowlanego, o produkcji wyspecjalizowanej. Zrzeszający się rolnicy mogą pozostawić część swojej ziemi w indywidualnym gospodarowaniu. Dopuszczalne są więc obecnie bardziej różnorodne formy kooperacji ze spółdzielniami, jak to właśnie sugerowała uchwała VI Zjazdu PZPR.

Partia dużą wagę przywiązuje do rozwoju zespołowych form działania na wsi, widząc w nich sposób podniesienia produkcji. Pytał o te możliwości sekretarz KC PZPR Kazimierz Barcikowski podczas zeszłorocznych odwiedzin w kombinacie spółdzielczym Buszewko-Debina pow. Szamotły: — Macie doskonałe wyniki produkcyjne, duże osiągnięcia socjalne, ale co dalej? Czy chcecie się zasklepić tylko we własnym kolektywie, nie oglądając się na sąsiadów, którzy potrzebują pomocy?

Właśnie o to chodzi, aby wyciągnąć pomocną dłoń. Przykładem do nowocześniejszego sposobu gospodarowania.

„Nowy Świat” (pow. Pleszew) — nowoczesna wieś spółdzielcza, zbudowana w ciągu miniołego dziesięciolecia, nie jest wyjątkiem. Także kombinat spółdzielczy Buszewko-Debina może zaimponować wynikami produkcyjnymi i poziomem życia spółdzielców, nawet załogom przodujących kombinatów PGR. Dzisiaj, kiedy nikt administracyjnie nie zapędza rolnika do spółdzielni, zaczyna działać dobry przykład. On rodzi przekonanie do nowoczesnych form gospodarowania dostępnych i indywidualnemu rolnikowi — w kolektywie.

MARIA POLCYNOWA

Studia we własnym domu

Korespondencja z Londynu

Przed dwoma laty podjęto w Anglii interesujący eksperyment: prowadzenie wyższych studiów drogą korespondencyjną. Podjął się tego zadania Open University — Otwarty Uniwersytet. Przed paroma dniami pierwszych 867 studentów otrzymało tytuły magistrów. Absolwenci mieli już za sobą inne studia wyższe — dlatego ich edukacja trwała mogła tylko dwa lata.

Eksperyment Open University obserwowany jest w Anglii z ogromną uwagą. Uczelnia zastosowała najnowocześniejsze środki nauczania: telewizję, elektronikę. Testy egzaminacyjne oceniania komputer. Zmechanizowano wszystko, co było możliwe. Dla kierunków ścisłych przygotowano mikrolaboratoria mieszczące się w... walizce. Każdy student otrzymuje do domu zestawy preparatów, chemikaliów wraz z czerpieniem przeprowadzenia określonych prób. Skrypty i książki, cytowane w audycji telewizyjnej, kasy z filmami, które można odtwarzać w ośrodkach konsultacyjnych, okresowe spotkania z profesorami — oto narzędzia nauczania.

Gdy przed dwoma laty odwiedziłem siedzibę Open University pod Londynem, urzędujący prorektor, dr Walter Perry, zapytany, czy jest pewien sukcesu — odpowiedział: „czas pokaże”. Był wstrzemięźliwy, bo Open University atakowała wówczas konserwatywna profesura, poddawano w wątpliwość jego założenia, a niektórzy naukowcy wręcz drwili sobie z grupy młodych zapaleńców, którzy chcieli za pomocą audycji telewizyjnych wyksztalczyć magistrów historii, pedagogiki, matematyki, nauk przyrodniczych i techniki. Mieli jednak i sojuszników — część prasy i działaczy oświatowych 25 tysięcy studentów podjęło naukę. Raz tylko, w ubiegłym roku było to sporo śmiechu. Usunięto kilkudziesięciu studentów za to, że nie przysyłali prac kontrolnych. Zawinił komputer, który taką decyzję zasugerował, był bowiem niepoinformowany, że... pocztą strajkuje.

Pierwszych 867 magistrów w pełni potwierdziło idee Open University. Dziś uczelnia ma już 40 tysięcy studentów, a podreżniki dla nich są sprzedawane we wszystkich księgarniach — kupują je nie tylko w Wielkiej Brytanii, korzystają z nich również ludzie, którzy dokształcają się w domu — bez ambicji zdobywania stopni naukowych. Dr Walter Perry, zapytany dziś, jak ocenia pierwsze lata pracy uniwersytetu, powiedział, iż wyniki przeszły jego oczekiwania. 70% studentów zdaje egzaminy celująco, jest to więc odsetek naprawdę imponujący.

W Open University studiuja ludzie, którzy z różnych powodów nie mieli szans ukończenia wyższej uczelni i teraz zyskali możliwość podwyższenia swych kwalifikacji. Ważnym — gdzie w kilku parterowych domkach mieści się centrala uniwersytetu — odwiedzają pedagodzy z całego świata. W wielu krajach zastosowano ich doświadczenia. Sądzę że byłoby dobrze, gdyby przyjechała tu i delegacja z Polski.

ANDRZEJ BRONIAREK

SPORT

Lech — Pogoń Szczecin w Poznaniu

Koszykarze I ligi wznawiają rozgrywki

Niewiele czasu mieli na odpoczynek koszykarze I ligi. Pod koniec grudnia ubiegłego roku zakończyła się pierwsza runda sezonu 1972/73, a już w najbliższą sobotę i niedzielę, rozegrana zostanie pierwsza seria spotkań inauguracyjnych rundę tzw. wiosenną.

Reprezentanci Poznania w I lidze koszykarzy — drużyna Lecha, pierwsze mecze drugiej rundy rozegrają przed własną publicznością. Przeciwnikiem poznaniaków będzie beniaminek ligi — Pogoń Szczecin, zespół, który w pierwszej rundzie był autorem kilku niespodzianek. M. in. szczecińskie pokonał u siebie koszykarzy Lecha, co było wtedy ogromną sensacją. Ale w miarę upływu czasu, kiedy Pogoń zwyciężała na własnym boisku kolejne zespoły krajowe, przekonano się, że Szczecin dochował się drużyny z prawdziwego zdarzenia.

Pogoń zrobiła w ostatnich miesiącach na pewno spore postępy.

Napięta sytuacja na trasie RMC

Dokończenie ze str. 1

Poważne kłopoty mają organizatorzy rajdu. Decyzją wyeliminowania 50 załóg była przyczyną demonstracji zawiedzionych zawodników, wśród których dominują reprezentanci Włoch i NRF. Około 30 załóg zablokowało kompletnie drogi dojazdowe do stolicy Księstwa, zmuszając organizatorów do skrócenia imprezy o dwa odcinki specjalne. Powracające załogi przedzierali się do Monte Carlo okrytymi drogami „na własną rękę”. W poprzek szosy wjazdowej do miasta, przed biurem rajdu utworzony został „żywy mur” protestujących kierowców i ich pilotów. W ten sposób zatrzymali oni wiele załóg. W chwili, gdy rozpoczęła się interwencja policji, aby uczynić lukę dla samochodów rajdowych, w ruch poszły kamienie i płyty chodnikowe.

Po raz pierwszy w historii tego rajdu tak skrupulatnie sprawdzano karty drogowe zawodników wjeżdżających do parku maszyn Organizatorzy od rana nie pokazali się w biurze rajdu i do późnych godzin wieczornych zaskazywali się nad rozwiązaniem — kłopotliwej sytuacji. Poinformowano jedynie dziennikarzy, że wyniki oficjalne będą podane nieprędko, a kolejność pierwszej dziesiątki też może ulec zmianie.

Do parku maszyn wjechało 51 samochodów z 279, które wystartowały do II etapu. Polscy kierowcy udali się na spoczynek. Ich wozy są w doskonałym stanie. Na najwyższe uznanie zasługują Jarda Bienia, który na samochodzie ze 105 konnym silnikiem nie ustępował Musze i Smorawiskiemu. Na si kierowcy mieli na trasie kilka przygód i też musieli wypychać swoje wozy ze śniegu.

Stan obłądzenia w biurze rajdu Monte Carlo trwa. Kierowcy — prywatnie przedstawili działaczom ultimatum, w którym domagają się zwrotu poniesionych w związku z rajdem kosztów. Jeśli warunki, które przedstawiono organizatorom nie będą zrealizowane, grupa oceniana według jednej z agencji na 150 załóg grozi zablokowaniem trasy III nocnego etapu rajdu.

Z ostatniej chwili

A oto nieoficjalne wyniki skorygowane przez organizatorów RMC:

1. Jean Claude Andruet — Michele Petit (Francja), Alpine Renault, 205,04 min.
2. Ove Andersson (Szwecja), — Jean Todt (Francja), Alpine Renault, 206,48 min.
3. Jean Pierre Nicolas — Guy Vial (Francja), Alpine Renault, 208,10 min.
4. Hannu Mikkola (Finlandia) — Jim Porter (W. Bryt.), Ford Escort, 208,29 min.
5. Jean Luc Thierier — Marcel Callewart (Francja), Alpine Renault, 208,38 min.
6. Timo Makinen (Finlandia), — Henry Liddon (W. Bryt.), Ford Escort, 209,25 min. (ob)

Występy polskich lekkoatletów w USA

Polscy lekkoatleci — Irena Szewińska, Andrzej Kupczyk i Henryk Szordykowski odcielili w środę rano na serię halowych mitingów do USA. Towarzyszy im trener Janusz Jackowski. Nasz mistrz olimpijski z Monachium Władysław Komar nie będzie więc osamotniony, bowiem w następnych mitingach towarzyszyć mu już będzie trójka rodaków.

Spółród wielu mitingów za oceną najważniejszą będzie start 23 lutego w halowych mistrzostwach USA w nowojorskiej hali Madison Square Garden. Szewińska i Szordykowski mają już w swej kolekcji tytuły mistrzów USA.

(ob)

ale mimo to faworytami sobotnio-niedzielnymi spotkań są poznaniacy. Występowali oni w czasie międzyrundowej przerwy w Belgii, gdzie odnieśli kilka efektownych zwycięstw i wydają się być w dobrej formie. Mecze Lech — Pogoń odbędą się w sali przy ul. Chwiałkowskiego w sobotę o godz. 19, zaś w niedzielę o 18. Sekretariat Lecha prowadzi już przedsprzedaż biletów na te spotkania, codziennie w godzinach 8 — 15,30, w sobotę do 13.30.

Poza spotkaniami Lech — Pogoń, w sobotę i niedzielę odbędą się jeszcze następujące mecze: Wybrzeże — Resovia, Wisła Kraków — AZS W-wa, Lublinianka — Śląsk, Górnik Wałbrzych — Polonia W-wa.

Niewątpliwie najciekawszymi po jedynkami będą spotkania Wybrzeża z Resovią. Obie te drużyny zajmują czołowe miejsca w tabeli, mając taką samą liczbę punktów na swoich koncie i wyniki tych meczów mogą mieć istotne znaczenie w końcowym obrachunku.

A oto tabela I ligi koszykarzy po rundzie jesiennej (każda drużyna rozegrała 18 spotkań):

1. Resovia	31	1398:1316
2. Wybrzeże	31	1442:1303
3. Śląsk	31	1328:1216
4. Wisła	29	1313:1183
5. Lech	28	1488:1414
6. Lublinianka	28	1220:1234
7. Polonia	25	1298:1369
8. Pogoń	25	1339:1498
9. Górnik Wałbrzych	21	1343:1420
10. AZS W-wa	21	1282:1350

Koszykarki ekstraklasy rozpoczynają drugą rundę tydzień później niż ich koledzy, z tym jednak, że w najbliższą sobotę i niedzielę w Łodzi odbędą się zaległe spotkania pomiędzy ŁKS-em i poznańskim Lechem. Zostały one przełożone z listopada ubiegłego roku na styczeń br. z uwagi na start ŁKS-u w Pucharze Europy. Ponieważ lodzianki nadal rozgrywają mecze pucharowe, również w czasie ligowej przerwy i — jak można zorientować się z wyników są w bardzo dobrej formie — poznaniakom trudno będzie wywieźć z Łodzi choć jeden punkt. Naturalnie nie stoją one na straconej pozycji, a znając ambicję i nieustępliwość w grze kolejarzy, wierzymy, że spiszą się one w Łodzi jak najlepiej. (s)

Półka nożna

Anglia — Walia 1:1

W rozegranym w środę na londyńskim stadionie Wembley meczu piłkarskim z cyklu eliminacji do mistrzostw świata Anglia zremisowała z Walią 1:1 (1:1). Bramki strzelił: dla Anglii — Norman Hunter (42 min), dla Walii — John Toshack (25 min). Widzów: 80 tys.

Sukces Anglików przed dwoma miesiącami w Cardiff stawiał w roli zdecydowanych faworytów zespół Alfa Ramseya, toteż początkowe minuty meczu zaskoczyły angielskich kibiców.

W 25 min. po pięknym rajdzie Evansa piłkę otrzymał James i precyzyjnie dostrzelił wprost pod nogi Toshacka. Ten ostatni mając przed sobą pustą bramkę dopełnił formalności.

Niespodziewana strata bramki nie zdejmowała jednak piłkarzy Anglii. Ich przewaga stawała się coraz wyraźniejsza, a bramkarz walijski — Gary Sprake był bardzo często w opałach.

Gdy wydawało się już, że pierwsza połowa przyniesie sukces gościom — Anglicy wyrównali. W 42 min. atomowy strzał obrońcy zespołu Leeds — Normana Huntera znalazł drogę do siatki.

(ob)

dalekopisem

PORAŻKA KOSZYKAREK ŁKS

W międzynarodowym spotkaniu koszykówek kobiet o puchar Europy ŁKS przegrał z włoskim zespołem Geas San Giovanni 64:88 (34:43).

W łódzkim zespole nie można nikogo wyróżnić. Wszystkie zawodniczki grały poniżej swej możliwości. W zwycięskiej drużynie najlepiej zagrała Veger, w ogóle najlepszą koszykarką tego meczu.

ANDRZEJ BACHLEDA CZWARTY 107 zawodników z 19 państw wzięło udział w slalomie-gigancie o Puchar Tivoli. Trzy pierwsze miejsca wywalczyli reprezentanci Włoch. Triumfował Helmut Schmalz przed Ilario Pegorari i Tino Pietrogiovanna. Wysoka czwarta lokata wywalczył Polak — Andrzej Bachleda. W drugim przejeździe miał on rezultat 1.52,74 gorszy jedynie od triumfatora zawodów, który uzyskał 1.51,64. (ob)

O ratunek dla bezbronnego dziecka

Ponad 100 małych dzieci rocznie, to śmiertelne ofiary swych własnych rodziców. Zastraszająca jest w NRF liczba ojców i matek, którzy potrafią znęcać się nad bezbronnym dzieckiem — pisze Hanna Glaser we „Frankfurter Rundschau”.

Tragedia 4-letniej Urszuli — czy łamy — zaczęła się od tego, że wróciwszy z okresowego pobytu w domu dziecka do rodziców, zaczęła moczyć się w łóżku. Rodzice przestali więc dawać jej plynny. Spragnione dziecko wypilo nieco uryny z nocniczki swej siostry Beaty. Ojciec przypalał ją na tym i tak mocno zbił skórzanym paskiem, że połamał jej kości. Po trzech tygodniach wysokiej gorączki Urszula zmarła. Gdy los nieszczęsnego dziecka dostał się na wokandy sądowej i wypełnił szpalty gazet, oburzona opinia publiczna zażądała najwyższej kary więzienia dla rodziców.

Ale właśnie opinia publiczna jest w wielu wypadkach współwinną. W 75 proc. wypadków maltretowania dziecka sąsiedzi o tym wiedzą, lub przynajmniej do myślenia się tego, jednak milczą z obawy, „aby nie być wciągnięty tym w sprawę”. Co roku tysiące dzieci pada ofiarą rodziców, staje się kalekami, debilami, umiera.

Bicie wciąż jeszcze należy w NRF do preferowanych metod wychowawczych. 85 na 100 rodziców wychowuje dzieci, używając pasa. Ci sami rodzice, którzy z niezwykłą drażliwością reagują na klapsa dla niego ich dziecka przez wychowawcę w przedszkolu czy w szkole, traktują to dziecko jak swoją własność i biją, nie zwracając uwagi ani na prawo, ani na ludzką godność.

W NRF sądy przyznają rodzicom prawo stosowania kary cielesnej wobec dziecka. Bicie dzieci w przeciwnieństwie do Francji czy Hiszpanii — jest przez społeczeństwo NRF w szerokim stopniu aprobowane i zajmuje poczesne miejsce w metodach wychowawczych.

W 95 proc. rodzice stosują swoje praktyki bezkarnie i bez świadków w najbliższym gronie rodzinnym. Ich ofiarami są przeważnie dzieci do trzech lat. Nie są bite dzieci, które mogą się bronić, a choćby ratować się ucieczką, lecz niemowlęta i małe dzieci, których płacz może być traktowany przez sąsiadów

jako rzecz naturalna. Przyczyny agresji rodziców są najczęstszymi: błąd: zbyt częste mocznie się, dziecięca przekora, niechęć do jedzenia, płacz.

Wygląda to tak. Pewna matka udu siła 6-miesięcznego synka, „bo zawsze tak się dął”. Pewnemu ojcu płacz 5-miesięcznego syna tak bardzo przeszkadzał przy oglądaniu programu telewizyjnego, że przykrył dziecko pościelą i usiadł na nim. Chłopczyk adusił się. Pewien ojciec trząsnął 3-letnią córeczkę pięścią w czaszkę „bo zawsze miała pełne majtki”. Pewna matka zagłodziła swą 13-miesięczną córeczkę, „aby ukarać męża”.

Pobite dziecko jest przez tygodnie odcięte od zewnętrznego świata, aby nikt nie widział jak wygląda. Jeśli mimo to wykryje się czyn rodziców, często samo dziecko — nawet gdy umie już mówić — z lęku i przerażenia, aby nie zostać ponownie zbitym, potwierdza zeznania starszych, którzy mówią, że synek spadł ze stołu i dlatego jest potłuczony.

W innych wypadkach, może chodzić o dziecko, które jest „tylko” tygodniami nie przewijane lub które z „ostrożności” przymocuje się łańcuchem do łóżeczka. Gdy wziąć pod uwagę, że pierwsze 3 lata życia dziecka są najważniejsze dla jego późniejszego życia, staje się jasne, iż wyrażone mu w tych latach szkody psychiczne są nie do naprawienia.

O większości wypadków, które przedostają się na światło dzienne, donoszą sąsiedzi. Na drugim miejscu wymienić trzeba obdukcję, ująłbyś, że nad dzieckiem się znęcano. Dopiero na trzecim miejscu informatorami są pracownicy instytucji d. s. dzieci i młodzieży, instytucje zdrowia, nauczyciele.

Bardzo trudnym do rozwiązania problemem jest to, że tylko o 5 proc. wypadków maltretowania dziecka dowiaduje się opinia publiczna.

Fachowcy zastanawiają się nad możliwością zapobiegania krzywdzenia dzieci w wyniku regularnego otaczania opieką niemowląt i małych dzieci przez instytucje użyteczności publicznej. W Hannoverze zastosowano ciekawą praktykę: w miejskiej służbie zdrowia urzęduje pediatra, do którego lekarze mogą się zwracać, jeśli li żywia podejrzenia, że badane przez nich dziecko było bite. Pediatra ten, korzystając z pomocy pracowników opieki społecznej i urzędu d. s. dzieci i młodzieży, bada następnie opisany wypadek. Cała akcja jest poufna. (t)

AKADEMIA MEDYCZNA w Poznaniu OGŁASZA NABÓR

NA WYDZIAŁ PIELĘGNIARSTWA

Nowy rok szkolny rozpocznie się w lutym 1973 r. Nauka trwa 2 lata.

Kandydatki winne złożyć następujące dokumenty:

1. podanie o przyjęcie,
2. życiorys,
3. świadectwo ukończenia szkoły średniej (oryginał),
4. wyciąg z aktu urodzenia,
5. zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców,
6. dwie fotografie,
7. zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu,
8. badania:
 - a) morf., CB, Wa, prześwietlenie płuc, analiza moczu;
 - b) wyniki przeprowadzonego badania na nosicielstwo;
 - c) zaświadczenia o przeprowadzonych szczepieniach.

Bliższych informacji udziela w godz. od 8 - 10 Dział Planowania i Organizacji Akademii Medycznej w Poznaniu, ul. Fredry nr 10, telefon 511-56, wewn. 25. 1279-K1



„KOZIOŁKI”
spełnia marzenia wielu
mieszkańców W. „kopolski”
spełnia i Twoje.
ZŁOŻ KUPONY
NA NAJBLIŻSZĄ GRE.
1564-K1

Powiatowa Spółdzielnia Pracy
Usług Wielobranżowych w Poznaniu
ul. Szanieckiej 3

poszukuje pomieszczenia

na zakład metalowy — na terenie
miasta Poznania — na warunkach
dzierżawy.

Zgłoszenia w Dziale Technicznym Spółdzielni.
1430-K1

Dogcart konny ogumiony
w dobrym stanie, przyczep
ke samochodową sprzed
da Adamski, Piaskowa 7,
przy Garbarach. 34277g

Szyszytło hodowlane
sprzedam oraz udzielam
informacji o prowadzeniu
hodowli i sprzedaży skór.
Ferma, Poznań, ul. Obro-
na 8, tel. 67-28-53. 34735g

Stara trzydrzwiowa szafa
sprzedam. Telefon 659-16,
godz. 9-15.

Sprzedam spawarkę wiro-
wą 250 A i odpady tarlo-
nu. Poznań 44, ul. Kowa-
lewicza 17. 34172g

Sprzedam rozsade pomido-
rów Revertum, Eurocross,
Potentat, Zelandia. Ogrod-
nictwo Winogrody, Pszczel-
na 22. 33934g

Sprzedam piec c.o. 35 m³
p. o., nowy, zastawkowy.
Smigiel, ul. Mickiewicza
nr 14. 124p

Sprzedam szafę dwu-
drzwiową nową, ciemny
orzech. Mylna 52 m. 2.
34464g

Kupię zwijarkę, krawe-
dziarkę. Oferty z poda-
niem ceny „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 34465g

Sprzedam sumator elek-
tryczny Facit. Sobkowiak,
Trzymyły 14. 34477g

Sprzedam sumator elek-
tryczny Facit. Stasz, Po-
znań, tel. 403-40. 34478g

Kanape antyk, sprzedam.
Tel. 311-84. 34484g

Sprzedam konto PKO na
Plata 125 P. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
34486g

Sprzedam okulary słucho-
we. Dziadoszańska 5, po
16. 34487g

Sprzedam nową karoserię
od Plata 125 P. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 34453g.

Samochody

Kupię Flata 125 P, po wy-
padku. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 34452g

Kupię nowego Fiata, pre-
mię PKO. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 35140g.

Sprzedam „Warszawę” 203,
ładowacz elektryczny do
obornika z podwoziem,
pługi dwu, pięcioskibowy.
Józef Andrzejewski, Pota-
rzyca 10, p-ta Krobka. 145p

Sprzedam Flata 125p, rocz-
nik 1968, włoskie zespoły.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 35139g.

Lokale

Mieszkanie kwaterekowe
w nowym budownictwie,
2 pokoje, kuchnia, łazien-
ka, c. o., 38 m², zamienie
na większe (może być sta-
re budownictwo). Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 35156g.

Pracujące panie przyjmę
na pokój. Górczyn, Gos-
tyńska 67. 34980g

Poznań! Zamienie miesz-
kanie M-4 spółdzielcze na
większe lub równorzędne
w Szczecinie. Wład.: Po-
znań, Chwałkowskiego 23
m. 10 — Kunz. 34944g

Panom pokój wynajmę.
Adres wskaże „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 34263g

Przyjmę na pokój osobę
z wykształceniem samo-
chodowym. Adres wskaże
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 35272g.

Nieruchomości

Domek jednorodzinny w
Kaczorach (stacja kolejowa
przed Filą) — sprze-
dam. Klara Tetzlaff, Ka-
czory, Kościelna 19. 82-K2

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
OCHRONY MIENIA I USŁUG RÓŻNYCH
60-281 Poznań, ul. Konfederacka barak 2
przyjmuje zlecenia na wykonanie

USŁUG ARCHIWALNYCH

na terenie m. Poznania i woj. poznańskiego,
za każdorazowym zezwoleniem Archi-
wum Państwowego m. Poznania i woj.
poznańskiego, w zakresie jednorazowe-
go porządkowania akt, oraz na stałe
prowadzenie archiwów zakładowych.
USŁUGI WYKONUJE I UDZIELA INFORMACJI

Oddział Usług Archiwalnych w Poznaniu
(nr kodu 61-746) pl. Wielkopolski 7/8, tel. 508-23.
1332-K1

Zguby Różne

23 stycznia w okolicy uli-
cy Ratajczaka zaginął ma-
ły, czarny raterek „Ku-
buś”. Proszę o zwrot za
wynagrodzeniem Chudoby
4a m. 13, tel. 539-48. 35313g

Garaż odstąpię przy Ma-
łych Garbarach. Telefon
557-78. 35177g

Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe.
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20. 34003g

Usługi uszczelnienia okien
podnosi temperaturę w
mieszkanie o 4°, zamówie-
nia: tel. 301-06. 34833g

Matrymonialne

Chcesz wyjść za mąż, oze-
nić się — zwróć się z za-
ufaniem do Biura Matrymo-
nialnego „Ognisko”, Po-
znań, Strusia 9. 33853g

Biuro „Matrymonialne —
„Małżeństwo”, Poznań, Li-
belta 28, zaprasza na Kar-
nawałowy Bal Samotnych,
który odbędzie się w dniu
10 lutego br. Zaprośzenia
do nabycia w Biurze —
godz. 15-19. 33457g

Kawaler, rolnik, lat 42, po-
siadający 10 ha gospodar-
stwo, pozna pannę lub
wdowę stosowną wiekiem
i zamiłowaniem. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
34263g.

Rencistka niebędna, bez-
dzietna posłubi kultural-
nego rencistę bez nabo-
gów. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 34120g.

Panna, lat 26, mieszkanie,
pozna kawalera wysokie-
go z wykształceniem (mi-
le widziani po szkole ofi-
cerskiej). Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 34146g.

Kupię domek jednorodzin-
ny, wylączony lub poko-
we domu — bliźniaka, o
dogodnej komunikacji w
Poznaniu. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 34402g

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemys-
łowego nr 2 w Poznaniu, ul. Marchewskiego nr 128,
telefon 659-51, wewn. 210 — przyjmie do pracy na
budowy w Poznaniu —

INSTALATORÓW c. o. i wodno-kan.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale
Pracy i Płacy w Poznaniu, ul. Marchewskiego 128,
pokój 100. 1352-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 5 w Po-
znaniu — przyjmie

KANDYDATÓW oraz OSOBY PRZYUCZONE
w zawodzie ustawacza rusztowań rurowych
(nieposiadające świadectwa ukończenia kursu),
na kurs ustawaczy rusztowań rurowych.

Kurs jednomiesięczny wraz z praktyką rozpoczyna
się 12 lutego 1973 r.
Po ukończeniu kursu praca w akordzie z możliwo-
ścią wysokiego zarobku.

Warunki przyjęcia: nieprzekroczone 30 lat, wy-
kształcenie podstawowe i odbyta służba wojskowa.
Przeprowadzenie specjalistycznych badań lekarskich
potwierdzających zdolność do wykonywania zawodu.
Pożądana praktyka ślusarska.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac —
Poznań, ul. Strzelecka 2/6, VI piętro, pokój 626.
1252-K1

Poznańska Fabryka Łożysk Toczących w Poznaniu,
ul. Krańcowa nr 9 — zatrudni zaraz następujących
pracowników zamieszkałych na terenie m. Poznania
pow. poznańskiego:

- INŻYNIERA elektronika - automatyka,
- KIEROWNIKA Działu Planowania i Przygotowa-
nia Inwestycji,
- PRACOWNIKÓW z wyższym wykształceniem
technicznym oraz praktyką do Działu Inwestycji,
- KOWALI do Wydziału Obróbki Kuźnicznej,
- TOKARZY na automatach,
- TOKARZY remontowych,
- SZLIFIERZY na automatach,
- ŚLUSARZY remontowych,
- ŚLUSARZY narzędziowych,
- FRESZERÓW,
- PRACOWNIKÓW do przyuczenia w zawodzie
(tokarza, szlifierza).

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale
Kadr i Szkolenia.

Zakład posiada ambulatorium lekarskie i stołówkę
pracowniczą, jak również ośrodki czasów pracow-
niczych nad morzem i w górach.

Dojazd tramwajami linii 6, 8, 12 i 19 oraz autobu-
sem linii 70. 1273-K1

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich
w Poznaniu, ul. Świętosławska 12 — zatrudni nastę-
pujących pracowników do pracy w Zarządzie Przed-
siębiorstwa:

- GŁÓWNEGO ENERGETYKA lub ST. ENERGE-
TYKA — wykształcenie wyższe techniczne, 7 lat
praktyki w zawodzie lub średnie techniczne,
8 lat praktyki w zawodzie w budowni.
- KIEROWNIKÓW BUDÓW — wykształcenie wyż-
sze lub średnie plus 5 lat praktyki w budow-
nictwie;
- MAJSTROW BUDÓW — uprawnienia mistrzows-
kie inst.-sanit. plus 3 lata praktyki;
- KIEROWNIKA ROBÓT ELEKTRYCZNYCH —
wykształcenie wyższe lub średnie plus 7 lat
praktyki w budownictwie;
- ST. REF. EKONOMICZNEGO d/s socjalnych —
wykształcenie średnie ekonomiczne plus 6 lat
praktyki;
- KIEROWNIKA Sam. Sekcji d/s Rozliczeń — ze
znajomością rozliczeń materiałowych w budow-
nictwie — wykształcenie wyższe lub średnie plus
5 lat praktyki na stanowisku kierowniczym.

— samodzielne stanowisko do spraw organizacji —
wykształcenie wyższe ekonomiczne lub prawnicze,
6 lat praktyki na stanowisku kierowniczym w przed-
siębiorstwie budowlanym ze znajomością organizacji
wykonawstwa budowlanego.

Warunki pracy i płacy do omówienia.
Zgłoszenia przyjmuje Sam. Sekcja Kadr — pokój
nr 28 — pod adresem przedsiębiorstwa wyżej poda-
nym — telefon 572-71. 1308-K1

Dnia 22 stycznia 1973 r. zmarł

kol. STANISŁAW PRACLEWSKI

były długoletni pracownik WOGZ

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębo-
kiego współczucia.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 25. I. 1973 r. o go-
dzinie 8.40 na cmentarzu komunalnym na Juni-
kowie.

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy — załoga
Koło Emerytów i Rencistów
Wielkopolskich Okręgowych
Zakładów Gazownictwa w Poznaniu
1574-K1

Dnia 22 stycznia 1973 r. zmarła niespodziewa-
nie w wieku lat 47, pracownica naszych Zakła-
dów

KRYSTYNA SZEIB

magister praw

W Zmarłej żegnamy wzorową i cenioną pra-
cownicę oraz serdeczną koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 stycznia 1973 r.
o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współ-
czucia składa

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy
i współpracownicy
Wielkopolskich Zakładów
Mechanizacji Budownictwa „Zrebm”
w Poznaniu
1611-K1

Dnia 23 stycznia br. zmarła, namaszczone Ole-
jami św., przeżywszy lat 85, śp.

KLEMENTYNA DACHTERSKA

W Zmarłej rodzina nasza traci długoletnią
i wierną przyjaciółkę — babcię.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm.
o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają
wychowanki z rodzinami

Poznań, Grobla 7 m. 5. 35330g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
22. I. 1973 r. zmarła

MARIA SMIAŁKOWSKA

długoletnia i zasłużona pracownica, była dzia-
łaczka Rady Robotniczej i Rady Zakładowej,
odznaczona Honorową Odznaką m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 25. I. 1973 r. o go-
dzinie 9.50 na cmentarzu górczyńskim.

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie Zmar-
łej składa

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy
i współpracownicy
Poznańskich Zakładów Metalowych
Przemysłu Terenowego w Poznaniu
1587-K1

Dnia 23 stycznia 1973 r. zmarł śmiercią tra-
giczną

IGNACY BOROWSKI

Kierownik Zakładu Przemysłu Rolnego
w Piechaninie.

W Zmarłym straciłmy niezwykle oddanego
i wzorowego pracownika oraz cenionego fa-
chowca i dobrego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja Kombinatu PGR Głuchowo

Komitet Zakładowy PZPR — Rada Zakładowa

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 bm. o godz.
10.25 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.
186-K2

Dnia 22 stycznia 1973 r. zmarł

kol. JÓZEF GAŃSKI

były długoletni pracownik Działu Zaopatrzenia.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębo-
kiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 I. 1973 roku
o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy — załoga
Koło Emerytów i Rencistów
Wielkopolskich Okręgowych
Zakładów Gazownictwa w Poznaniu
1575-K1

† Dnia 23 stycznia 1973 r. zmarł po ciężkiej
chorobie, opatrzony Sakramentami św.,
w wieku 73 lat

JAN WYRZYKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm.
o godz. 15.25 na cmentarzu junikowskim.

Pograżone w smutku

żona i rodzina

Proszę o nieskładanie kondolencji.
Luboń, ul. Dworcowa 12. 35307g

† Dnia 22 stycznia 1973 r. po długiej i ciężkiej
chorobie, przeżywszy 46 lat, zmarła, opa-
trzona Sakramentami św., moja najukochańsza
żona, nasza najdroższa mamusia, śp.

mgr KRYSTYNA SZEIB

z domu Posadzy

Pogrzeb odbędzie się dnia 26. I. 1973 r. o godz.
13.05 na cmentarzu junikowskim. Msza św. zo-
stanie odprawiona w kościele parafialnym na
Wzgórzu Św. Wojciecha, w dniu pogrzebu o go-
dzinie 18.30.

Pograżeni w smutku

mąż z dziećmi i rodzina

Poznań, Inżynierska 2 m. 2. 35299g

Dnia 23 stycznia 1973 r. zasnęła w Bogu nasza

WŁADYSŁAWA WŁOCHAL

z domu Sadowicz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm.
o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku

RODZINA

Poznań, ul. Świerczewskiego 110c m. 7. 35378g

Dnia 21 bm. zmarł nagle nasz kochany brat
i wujek, śp.

mgr BOGDAN LUBIERSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 bm. o godzi-
nie 14.15 na Junikowie,

o czym zawiadamia

RODZINA

35337g

† W dniu 17 stycznia 1973 r. odeszła od nas po
długotrwałej chorobie, opatrzona Sakramen-
tami św., droga żona, troskliwa mamusia, naj-
lepsza babcia i teściowa, śp.

z WOJCIECHOWSKICH

JANINA SIKUĆSKA

Pogrzeb odbył się w Lesznie w sobotę, dnia
20 bm.,

o czym zawiadamia pełna smutku

RODZINA

Święciechowa, pow. Leszno. 35225g

† W dniu 23 stycznia 1973 r. po krótkich cier-
pieniach odeszła od nas słońce naszego życia,
przeżywszy lat 16

SŁAWKA DASZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 bm. o godz. 15
na cmentarzu w Kostrzynie,

o czym z głębokim żalem zawiadamiają

rodzice i rodzeństwo

35324g

† Dnia 22 stycznia 1973 r. zakończyła pracow-
ite, pełne poświęcenia życie, opatrzona Sa-
kramentami św., nasza najukochańsza mama,
siostra, babcia i ciocia przeżywszy lat 71, śp.

ZOFIA KLUCZYŃSKA

z domu Sobczyńska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 bm. o godz. 11
na cmentarzu w Lubiniu. Wyprawienie zwiok
z domu żałoby w Jerce o godz. 10.

O bolesnej stracie zawiadamiają

pograżeni w głębokim żalu

Poznań - Jerka. 35205gpr.

Dnia 23 stycznia 1973 r. zmarł nasz kochany

JÓZEF GROSSY

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 bm. o godz.
11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

RODZINA

35376g

Dnia 23 stycznia 1973 r. po długiej i ciężkiej
chorobie zmarła nasza najdroższa mama, teści-
owa, babcia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 65, śp.

MARIANNA STACHOWIAK

z domu Nowak

W ciężkim smutku pograżona

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 bm. o godz.
10.50 na Górczynie.

Opolska 35 m. 1. 35350g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
23 stycznia 1973 r. zmarła nasza kochana sio-
stra, szwagierka i ciocia, śp.

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Nieznajoma z Sekwany”,
NOWY — g. 16 „Tajemniczy ogród”, g. 19 „Mój biedny Marik”,
OPERA — g. 19 „Aida”,
OPERA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo”,
MARCINEK — g. 17 „Błękitny jez”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14 „N samym dnie” (USA 14 l.), g. 16, 1 „Trzeba zabić te mity” (pol. 1 l.), g. 20 „Wesela”,
KDF PAŁACOWE — g. 16 Impre za nowocześnie, g. 19.30 „Opowieści wigilijna” (ang. 16 l.),
APOLLO — g. 10, 13, 16.15, 19.3 „Tylko dla orłów” (ang. 14 l.),
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30 19.30 „Klan Sycylijski” (fr. 1 l.),
CZERNASTKA — g. 10, 12.30 „Grubasek” (czes. 11 l.), g. 15 17.30, 20 „Lekcja odwagi” (czes. 14 l.),
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Narkotyk” (fr. 18 l.),
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Przemiłna” (fr. 16 l.),
GWIAZDA — g. 10, 12, 14 „Zan dam się żeni” (fr. 11 l.), g. 16, 18 20 „Niedźwiedź i laleczka” (fr. 1 l.),
KOSMOS — g. 17, 19.30 „Był so bia lajak” (USA 16 l.),
MALTA — g. 16 „Słoń maruda” (ang. 11 l.), g. 18, 20 „Poślizg” (pol. 16 l.),
MINIATURKA — g. 16, 19 „Kapitan Florian z młyną” (NRD 14 l.),
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Tam gdzie rośnie zielony bór” (Jug. 16 l.),
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Anatomia miłości” (pol. 16 l.),
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Michał Strogow — kurier carski” (bulg. 16 l.),
SCALA — g. 16, 18, 20 „Dom wampirów” (ang. 14 l.),
WARTA — g. 10, 12.30, 15 „Trzej świątkowie” (czes. 14 l.), g. 17.30, 20 „Michał Strogow — kurier carski” (bulg. 16 l.),
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Piękna nie chce milczeć” (wł. 16 l.),
WILDA — g. 10, 12.30, 15.15, 17.45, 20.15 „Wielka włóczęga” (fr. 11 l.),
WRZOS (Lubon) — g. 18 „Powrót z frontu” (radz. 14 l.),
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Orzeł w klatce” (Jug. 16 l.),
FOTOPLASTIKON — g. 13-20 „Z krajów Dalekiego Wschodu”.

DYZURY

SZPITAL: internia, chirurgia ogólna bez urazów, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; chirurgia urazowa, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmonskiego 20): wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66 dla pow. poznańskiego, tel. 544-44.
Telefon Zaufania — nr 506-87 i 522-51.
Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Staroleśka 78 (dyskurs nocne i niedzielne), Marcinowskiego 11, (cała doba), niedziela i święta Dzierżyńskiego 138/140 tylko niedzielne.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414) — g. 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: 6.30 Poranek z radiem; 8.30 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 8.40 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9 Dla kl. III i IV (język polski) „Królowa sniegu” — słuch.: 9.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 10.05 „Gdy by nie ten zając” — humoreska J. Lama; 10.25 — J. S. Bach: — II Suita ork. h-moll; 10.50 Monitor Nauki Polskiej nr 81; 11 Dla kl. VIII (wych. obywatelskie) „Nowoczesny przemysł”; 11.20 Z operetek Emerica Kalmana; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.25 Z olsztyńskiej Fonoteki muzycznej; 13 Z życia ZSRR; 13.20 „Na swojską nutę” grają i śpiewają Zesp. Regionalne; 13.40 Wiecej, lepiej, taniej; 14 Wiersze poetów wrocławskich; 14.10 H. Szymulski — sopran śpiewa pieśni R. Straussa i Fr. Liszta; 14.30 „Zagadki muzyczne”; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Opinie ludzi partii; 16.15 Wł. Zeleniński — Uwertura koncertowa „W Tatrach”; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i aktualn.; 19.15 Kupię nie kupię — posłuchać warto; 19.30 Gwiazdy światowych estrad; 20.30 Fala 73; 20.35 Miniatury rozrywkowe; 21 „Z fabryki do sklepowej”; 21.25 Radio — szkole — dla nauczycieli; 21.40 Książki, które na was czekają; 22 Pozn. Chór Chłopców i Męski p/d St. Stulgrosza; 22.20 Ludwik van Beethoven — V Symf. c-moll op. 67; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Rep. z Festiwalu „Old Jazz Meeting”; 23.50 Mel. na dobranoc; 0.10 Koncert z wczoraj z Poloni zagranicznej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A 25 I 1973 Nr 21 (8993)

Najpilniejsze — uzbrojenie terenu

Zanim ruszy budowa górnego tarasu Rataj

Z każdym rokiem lepsze wyniki osiąga na osiedlu Rataj załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2. Ale też wprowadza się tu sporo usprawnień organizacyjnych, które podnoszą wydajność pracy i polepszają jej jakość. Wpływ na uzyskiwanie korzystniejszych efektów ma również coraz bardziej wyspecjalizowana załoga.

Przystępując do budowy Rataj, przedsiębiorstwo posiadało niewiele бригад, które znały obrzeża tajników technologii uprzednio, wielkopłytowej. Wprawdzie część pracowników tawiała domy z wielkich płyt na osiedlu im. K. Świerczewskiego, jednak na Ratajach technologia ulega zasadniczym

zmianom. Obecnie można stwierdzić, że przeważająca większość załogi PPB nr 2, to fachowcy nie byli jacy. Między innymi dzięki temu sprawniej przebiega realizacja rocznych zadań. W 1971 r. np. dodatkowo przekazano do użytku 135 mieszkań i tyleż samo w zeszłym roku.

Budowa domów 5- i 11-kondygnacyjnych na dolnym tarasie Rataj ma być zakończona w 1974 r. Później stawiane tu będą tylko budynki 16-kondygnacyjne. W tymże też roku część zespołów montażowych, dla zachowania ciągłości pracy, mogłaby już przystąpić do układania ścian z wielkich płyt na górnym tarasie Rataj, pod warunkiem jednak, jeśli w 1973 r. doprowadzono do tego rejonu wodę i energię elektryczną. Jest to nieodzowne do przygotowania terenu pod zabudowę. A z kolei od wykonania tych robót uzależnia się wykonanie fundamentów i ścian piwnicznych pod pierwsze budynki na górnym tarasie Rataj w obrębie ulic: od północy — Majakowskiego, na południu — projektowanej trasy Hetmańskiej; na wschodzie zanikająca ten rejon Szczepankowa i Krzesiny, a na zachodzie przylega on do dolnego tarasu.

W tym sensie, że niewiele się jeszcze czyni dla uzbrojenia tego terenu. Jedynie dobrze spisuje się załoga „Hydrobudowy 9”, która jest wykonawcą kanalizacji sanitarnej i deszczowej. To jednak nie wszystko, bo i inne zadania, zwłaszcza jeśli chodzi o doprowadzenie głównych ciągów wodociągów, energii elektrycznej, ciepłociągu itp. muszą być na czas wykonane.

Ostatnio, sporo wprawdzie uwagi poświęca się temu tema-

tomu, jednak same ustalenia terminów zakończenia niektórych prac niewiele znaczą, jeśli nie są one poparte konkretną robotą. Dlatego właśnie sygnalizujemy ten problem, który ze względu na konieczność zachowania rytmiczności w kontynuowaniu zabudowy Rataj, jest niezwykle ważny. Zanim na teren wejdzie załoga PPB nr 2, co ma nastąpić jeszcze w tym roku, uzbrojenie powinno być gotowe. W przeciwnym przypadku mogą wystąpić zakłócenia już na samym początku budowy.

Pierwsze domy na górnym tarasie o większym metrażu mieszkań i bardziej funkcjonalnym układzie, mają być przekazane do użytku na początku 1975 r. Miejsmy nadzieję, że zwiększy się też w stopniu kompleksowej zabudowy, a więc zapewni się we właściwych terminach nakłady na inwestycje społeczne, takie jak szkoły, przedszkola, przychodnie zdrowia itp. Może wreszcie przyszedł mieszkańcy tego rejonu nie będą mieli powodów do narzekania na brak wspomnianych obiektów. (an)

Uwagi mieszkańca Grunwaldu

DO REDAKTORA GŁOSU

Wiązkę różnych spraw poruszył w swym liście do „Głosu” nasz czytelnik z ul. Przybyszewskiego, p. Marian Nowak. List jest zbyt długi, by go cytować w całości, toteż musimy ograniczyć się do streszczenia tej korespondencji.

Pierwsza, zgłoszona nam przez autora bolączka, to poważne przekształcenie przez

Jedno z największych osiedli mieszkaniowych Poznania powstaje na prawym brzegu Warły — na Ratajach. Obecnie — pierwszy dom przekazano tu do użytku w styczniu 1968 r. — mieszka na osiedlu ponad 30 000 ludzi. Dzięki Ratajom, budowanym metodą wielkopłytową, pięknie dzielnicą Nowe Miasto, w której jeszcze tak niedawno przeważała zabudowa parterowa i jednopiętrowa. Z chwilą zakończenia budowy Rataj dla około 150 000 ludzi, Nowe Miasto zmieni jeszcze wyraźniej swoje dotychczasowe oblicze.

Na zdjęciu: fragment osiedla Rataje na Nowym Mieście.

Fot. — K. Przychodźki

MPK na nocną zajezdnię dla tramwajów jednego z torów ul. Przybyszewskiego. (Pisałmy o tym w „Głosie” kilka dni temu). Stojące tu tramwaje zastanawiają widoczną kierowcom, którzy przejeżdżają z jednej jezdni tej ulicy na drugą. Ponadto wcześniej rano (godz. 4 — 5) mieszkańców budzą głośne rozmowy motorniczych, rozpoczynających kursy z tej remizy „pod chmurką”.

Torowisko na tej samej ulicy powinno zostać — zdaniem autora — odizolowane na odcinku między ulicami Grunwaldzką a Świerczewskiego ni skimi żywopłotami, jako że nie chce się tam przyjać trawa (w przeciwnieństwie do odcinka jeżyckiego arterii).

Jeszcze coś z ul. Świerczewskiej: stoj przy niej między ul. Warynia a Kliniką Położniczą samochód „Syrena”, który w miejsc przednich kół ma podstawione cegły. Widać tam często bawące się koło wraka dzieci. Zesunięcie się pojazdu ze słupków cegieł może spowodować groźny wypadek.

Niepokoń u naszego czytelnika (a także u innych zapewne osób) wzbudza też to, że na Kaponierze niektórzy kierowcy zachowują się nieuprzejmie, nie bardzo widocznie wiedząc, czy traktować ten węzeł na prawach ronda, czy nie. Konieczne jest — pisze p. Nowak — jak najszybsze podłączenie tam sygnalizacji świetlnej, której brak powoduje, że również piesi lawirują na płycie i przejeżdżają Kaponierę między pojazdami. Dalej Czytelnik postuluje bezkolizyjną, a więc podziemne przejście pod ulicą Czerwonej Armii, na wysokości auli UAM i pod Marchlewskiego, koło Banku.

Znajdujemy jeszcze w liście postulat o wcześniejsze otwieranie publicznych szaletów oraz o skończenie wreszcie tych, które są nieczynne, przeciągających się remontów

„Spraw, jak widzimy, zebrało się naszym korespondentowi wiele. Niektóre z nich (np. poduliczne przejścia) pozostać jeszcze muszą w sferze pobożnych życzeń, bo chociaż nikt nie zaprzeczy, że tunele przydałyby się i to w bardzo wielu ruchliwych punktach Poznania, to jednak trzeba się liczyć z realnymi możliwościami. Nie wtapimy jednak, że i na nie przyjdzie kolej. Inne — np. „przyszczenie” porannych rozhovorów tramwajarzy, zasadzenie żywopłotu, czy uporządkowanie ruchu na Kaponierze — są łatwiejsze do spełnienia. Takie zaś, jak usunięcie wraka samochodu, powinny zostać bez ociągania wyegzekwowane przez władze dzielnic.

Prosimy zatem zainteresowane powyższymi sygnałami instytucje o ustosunkowanie się do nich i udzielenie redakcji wyjaśnień. (z)

Czy podpisałeś już deklarację na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia

„Zimowy krajobraz Wielkopolski”

Taki tytuł ma ekspozycja na obecnie w Wojewódzkim Ośrodku Informacji Turystycznej przy St. Rynku wystawa fotograficzna. Autorami kilkudziesięciu zdjęć są tym razem: Janusz Korpala, Maksymilian Myszkowski, Jarosław Stanisławski i Antoni Wiśniewski.

Ekspozycja ukazuje piękno naszego regionu w szacie zimowej. Prócz zdjęć krajobrazowych, autorzy pokazują także niektóre obiekty zabytkowe i urządzenia rekreacyjno-sportowe. W sumie — dobra zachęta do zimowych wypadów w plener, w okolicy nie tylko Poznania. (c)

Złote gody

Państwo Ignacy i Maria Wojtkowiakowie, zamieszkali w Luboniu przy ul. 22 Lipca nr 14, obchodzą ostatnio 50-lecie pożycia małżeńskiego.

Jubilatom — naszym stałym Czytelnikom — z okazji złotych godów życzymy dalszych lat w zdrowiu i szczęściu. (js)

Prztyczek

Tego nie grali

13 bm. temperatura była poniżej zera, więc pasażerowie nieogrzewanych wagonów pociągu, wychodzących z Poznania o godz. 22.33 do Zielonej Góry, marzli srodze. Płaszcz pomagały niewiele. Ponadto nie domykały się uszkodzone drzwi.

Jeden ze zziębniętych pasażerów zapytał konduktorkę o wyjaśnienie tego stanu rzeczy. Gdy odmówiła, poproszono, aby wyjaśnić udział kierownik pociągu. Odpowiedź konduktorki: „Tego jeszcze w kinie nie grali, abym ja chodziła po kierownika”. Odmówiła również dostarczenia książki zażalenia.

Uważamy, że jeśli już po ciagi bywają w zimie nieogrzewane, ich obsługą mogłaby chociaż ciepłej odnosić się do pasażerów. (mb)

AKTUALNOŚCI

● Wydawnictwo Poznańskie wszystkie swe zadania planowe za ubiegły rok wykonało z przekroczeniem, a ponadto — włączając się do realizacji 20 miliardów — wydało dodatkowo 100 000 książek, wartości 1,800 000 zł.

● Pensjonariuszki Państwowego Domu Rencistów nr 1 przy ul. Konarskiego serdecznie dziękują dzieciom z Przedszkola nr 12 przy ul. Plockiej 4 oraz ich wychowawczyniom za wizytę z okazji Dnia Babci, upominki i występy. (O-z)

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● Godz. 18 — aula WSN (ul. Szamarzewskiego 89) — zebra- nie ZBoWiD — Jężyce. ● Godz. 18.30 — Klub „Ikonosfera” (Pałac Kultury) — pokaz twórczości i spotkanie z filmowcem-amatorem J. Wyłęgała. ● Godz. 20 — klub „Od Nowa” — koncert grupy jazzowej Z. Namysłowskiego.

Emeryci ZZK Wezeli Poznań mogą w biurze swej organizacji na Dworcu odbierać bilety do Opery na „Traviatę” na 1 lutego. ● W niatek godz. 18 w sali 211 Domu Techniki — prelekcja wiceprezesa Polskiego Komitetu Normalizacji i Miar mgr inż. Tadeusza Podgórskiego n.t. „Kierunki rozwoju metrologii w PRL”.

W Puszczykowie rosną mury szpitala kolejowego

W Puszczykowie powstaje szpital dla pracowników PKP. Teren, przeznaczony pod budowę (łącznie z parkiem, który będzie otaczał szpital) zajmuje obszar 13 ha.

Szpital projektowało Biuro Projektów Służby Zdrowia w Warszawie, a generalnym wykonawcą jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2, współpracej z siedmioma podwykonawcami.

Dotychczas wykonano w stanie surowym wszystkie obiekty pomocnicze tj. kotłownię, kuchnię, garaże, warsztaty, magazyny, portiernię i budynek anatomii patologicznej. W trakcie budowy jest budynek główny — część łóżkowa, w którym na jedenaście zaprojektowanych kondygnacji, pięć zostało już wykonanych. Przystąpiono także do stawiania budynku głównego. W szpitalu, będą się mieścić wszystkie oddziały z wyjątkiem zakaźnego. Będą tam 3 baseny kąpielowe, niezbędne w okresie rehabilitacji pacjentów.

Placówka ta ma świadczyć usługi nie tylko dla pracowników DOKP, ale także dla miej-

scowej ludności. Ukończenie prac budowlanych przewidziane jest na kwiecień 1977 roku. Generalny wykonawca czyni starania o skrócenie cyklu inwestycyjnego i przekazanie szpitala użytkownikom w 1976 r. Niezbędne tu jest jednak współdziałanie wszystkich wykonawców. Tymczasem Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych nie wykonało terminowo robót, które ujęte były w planie na rok 1972.

Kierownik budowy inż. Włodzimierz Dziubiński, chwali sobie natomiast współpracę z Wielkopolskim Przedsiębiorstwem Robót Inżynierskich oraz Powiatowym Zarządem Dróg Lokalnych. Obecny stan robót wyprzedza założenia harmonogramu dyrektywnego budowy, co pozwala przypuszczać, że obiekt istotnie zostanie oddany do użytku wcześniej, aniżeli pierwotnie planowano. (maj)

świat atomów”: 9.30 — „Zabawa w małżeństwo” — fab. film prod. NRD; 10.55 — Język polski kl. VII — Juliusz Słowacki; 11.55 — Język polski kl. IV lic. — Młoda poezja radziecka — (kolor); 14 — Matematyka w szkole — Pomiary długości, odcinki — cz. III; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — Ekran z bratkiem — w programie film prod. TVP z serii „Gruby” — odc. III; 17.45 — PKF 17.55 — „ZSRR-50” — Kazachska SRR — program przygotowany przez TV Radziecka — (kolor); 18.40 — „Ziemia ponownie ożywiona” — program U. Zawadzkiej i A. Wróblewskiego; 19.10 — Przynośminamy, radzimy; 19.20 — Dobranoc — (kolor); 19.30 — Dziennik; 20 — „Bunny Lake zaginął” — film kryminalny prod. ang. Dozwolony od lat 16; 21.45 — Zimowy raport — program ekonomiczny; 22.20 — „Ekspres nr 18” — Reż. — Włodek Bielicki; 22.50 — Dziennik i wiad. sportowe.

PROGRAM II: 16.50 — Krajobraz polski — „Puszcza Białowieńska” — (kolor); 17.20 — W Berlińskiej Galerii Sztuki — film dokum. TV NRD — (kolor); 17.50 — Studencka wyprawa — (Kolorowe spotkania) — (kolor); 18.20 — „Gustaw robi porządek” — film animowany z serii „Gustaw” prod. weg. — (kolor); 18.45 — Język angielski w nauce i technice; 19.20 — Dobranoc — (kolor); 19.30 — Dziennik; 20 — „Bunny Lake zaginął” — film kryminalny prod. ang. Dozwolony od lat 16; 21.45 — Zimowy raport — program ekonomiczny; 22.20 — „Ekspres nr 18” — Reż. — Włodek Bielicki; 22.50 — Dziennik i wiad. sportowe.

wczesność i technika; 10.35 Wszyscy dla pań; 11.45 — „Dziwne losy Jane Eyre” — odc. 18; 12.25 Za kierownicą; 13 Na lubelskiej antenie; 15.10 Album muz. uniwersalny; 15.30 Kwadrans ze znakami zapytania; 15.45 W kręgu piosenek; 16.05 Portret króla Jana-gawęda; 16.15 „Kobieta z Los Angeles”; 16.15 i śpiewa Zespół „The Doors”; 16.25 Szlagiery ze starego kina...; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Siła strachu” — odc. II; 17.15 Mój magnesofon; 17.40 Licytacja piękności; 18.10 Przedstawiamy zespół Ch. Farlanda; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Mikrocitał Stana Borysa; 19.05 Początkowa dźwiękowa z Parfady; 19.20 Książka tygodnia, S. Antonow — „Nie wierzyć papudze”; 19.35 Muzyczna pocztka PKF; 20 Klasyki stylu soul; 20.25 W smudze cienia — rep. 20.45 Język niemiecki; 21 Interadio — magazyn muzyczny; 21.30 Na tronach wielkiej pianistyki — W. Gieseking; 21.50 Opera — G. Puccini; „Turandot”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Georges Moustaki; 22.15 Pow. w wyd. dżw. „Filna przesyłka do Londynu” — odc. 11; 22.45 Spotkanie na szczytach — Sammy Davies-Jr i Count Basie; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje T. Malak; 23.05 Laboratorium — magazyn.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

CZWARTEK — PROGRAM I: 9 — Chemia kl. VII — „Odkrywamy